Nr. 293. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Sobota 11 Grudnia 1920.

Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
„ odnoszeniem do domu	840 „ — „	420 „ — „	210 „ — „	70 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hucasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Hapsa(?) ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rocksch. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 10·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 15·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Szał spekulacji

Kraków, 10 grudnia.

Z mnóstwa szczegółów, które każdy rozważniejszy z łatwością dostrzeże w klinicznym obrazie naszego współczesnego stanu społeczno-ekonomicznego, chcemy wyjąć dzisiaj tylko jeden szczegół, z pewnością nawet nie najważniejszy, ale szczególniej charakterystyczny. Chcemy mianowicie mówić o e p i d e m j i g r y g i e ł d o w e j.

Przeżywana przez nas katastrofa walutowa niema precedensu w historji, przynajmniej jeżeli idzie o jej rozmiary i przebieg. Konsekwencyj tej katastrofy dają się w teorji tylko bardzo ogólnikowo pomyśleć i sklasyfikować. — Praktyka i rzeczywistość zawsze przewyższają oczekiwania teorji. Dotąd odsłoniły nam one długi szereg skutków gospodarki papierowym pieniądzem. Ale każdy dzień przekonuje, że szereg ten bynajmniej nie jest jeszcze skończony, że będzie się on ciągnął dalej aż do jakiegoś końca.

Jednym z takich stosunkowo późnych objawów, świadczących o wysokiem już zaawansowaniu procesu rozkładowego, jest szerząca się obecnie epidemja gry giełdowej, gry walorami, za któremi nieraz nie stoi żadna wartość realna, albo też wartość ta, jeżeli istnieje rzeczywiście, nie pozostaje w żadnym rozumnym stosunku do ceny tych walorów.

Epidemja ta jest w naturze swej transformacją poprzedniej epidemji, która nazywała się »spekulacją walutową«. W miarę, jak przez pogarszanie się własnej waluty dopływ walut obcych zaczął się zmniejszać do tego stopnia, że przed kilku tygodniami warszawski urząd dewizowy nie rozporządzał nawet pięciu tysiącami funtów szterlingów, których potrzebowała na gwałt pewna firma handlowa celem zapłacenia towaru, pasek walutowy urwał się sam przez się. Gdy nie można dostać walut zagranicznych, trudno niemi paskować. Także spekulacja przekazami na obcą walutę osłabła, ponieważ ceny tych przekazów podniosły się tak niezmiernie, że tylko bardzo nieliczni mogą sobie na takie interesy pozwolić.

Miejsce spekulacji walutowej zajęła obecnie gra giełdowa walorami domowemi, tworzonemi »ad hoc« w masach zupełnie nieprawdopodobnych. Walory te są znacznie tańsze, przeto dostępniejsze dla szerokich sfer drobnych »kapitalistów«, którzy też ogarnięci zostali dzisiaj szałem spekulowania, kupowania i sprzedawania t. zw. »walorów«. Fundamentalną przyczyną tego zjawiska jest naturalna dążność posiadacza jakiegoś kapitału, aby zachował on dla niego swoją wartość przynajmniej niezmniejszoną. Jeżeli więc wobec postępującej z niewidzianą dotąd szybkością inflacji i dewaluacji papierowego pieniądza, pieniądz ten przestał już być formą przechowywania tego kapitału, przeto właściciel jego szuka gorączkowo form takich, z których nie ulatniałby się on tak łatwo. W tem poszukiwaniu tkwi ekonomiczna pra-przyczyna t. zw. »paskarstwa« towarowego, wszelkich spekulacyj, przekraczających zwyczajną miarę, wreszcie owej epidemji giełdowej. Nasz pieniądz papierowy w logicznym rozwoju swoim doszedł do tego, że w przeciwstawieniu do niego każdy papier pseudoprzemysłowy, handlowy czy poprostu tylko spekulacyjny, przedstawia lub zdaje się przedstawiać bez porównania większą wartość. Kapitał ucieka też od tego pieniądza do owych papierów. Jeżeli ktoś mając dziesięć tysięcy marek, pragnie zachować ich wartość, t. j. siłę kupna przynajmniej na dwa miesiące, to nie może tych pieniędzy ani złożyć do kasy o szczędności na normalny procent, ani tem mniej włożyć do biurka, lecz pragnie umieścić je w takich papierach, których kurs, jego zdaniem, podniesie się w ciągu owych dwóch miesięcy przynajmniej o tyle, o ile w tym samym czasie obniży się w dalszym ciągu wartość waluty. Takie są przyczyny omawianej spekulacji. — Jakkolwiek są one zupełnie jasne i zrozumiałe, jednak nie czyni to bynajmniej tej spekulacji zjawiskiem nieszkodliwem i niewinnem.

Gdyby nie znający naszych współczesnych stosunków cudzoziemiec wziął do ręki cedułę naszych giełd, przysłuchał się rozmowom w kawiarniach, po sklepach, na przechadzkach, w gabinetach zarówno jak w budwarach, odniósłby wrażenie, że znalazł się nagle w społeczeństwie niezmiernie przemysłowem, posiadającem ogromną i ciągle rosnącą produkcję, prowadzącem niezmiernie żywy handel z całym światem lub przynajmniej jego połową. Co drugi bowiem jest właścicielem akcyj tej lub owej fabryki, tego lub owego przedsiębiorstwa handlowego.

Zjawisko to, mające wszelkie pozory t. zw. »gryndcrstwa«, w gruncie rzeczy ma z niem bardzo niewiele wspólnego. Gryndcrstwo bowiem jest wprawdzie spekulacją, ale zawsze opartą na realnych procesach wytwórczych. Jeżeli »gryndcrstwo« stanowi przesadę w spekulacji np. akcjami kolejowemi, to jednak koleje o których te akcje mówią, już to r z e c z y w i ś c i e istnieją, już to r z e c z y w i ś c i e są budowane. W przeciwstawieniu do takiego gryndcrstwa obecna spekulacja wisi w pewnej liczbie wypadków prawie w powietrzu. Papierom, stanowiącym przedmiot spekulacji, nie odpowiada często nic konkretnego w świecie wartości. Są to raczej tylko zamiary lub projekty, puszczane na akcje, jeszcze zanim cokolwiek uczyniono w kierunku ich realizacji. Jeszcze jednego kamienia nie położono pod fundament planowanej fabryki, a już poszła jedna emisja akcyj, po niej druga i trzecia, już na giełdzie i poza giełdą ludzie jeden przez drugiego wydzierają sobie te fikcyjne papiery, o których często nie wiedzą, do czego się one odnoszą, na co naprawdę opiewają. Wystarczy, aby ktoś śmielszy rękę podniósł do góry i zapewnił, że w zwiniętej dłoni trzyma coś wartościowego, a natychmiast rozpocznie się licytacja, przy której zarobi cały szereg sprzedających i kupujących, z wyjątkiem ostatniego, który będzie miał to nieszczęście, że właśnie przy nim dłoń otworzy się i odsłoni swą pustkę. Cały ten szał spekulacyjny nie ma nic wspólnego ze zdrową inicjatywą przemysłową, czy chociażby tylko handlową. W atmosferze tej spekulacji nie powstają i nie mogą powstawać żadne nowe warsztaty produkcji, źródła rzeczywistego dobrobytu. Spekulacja ta nie sprzyja mnożeniu dóbr, lecz przeciwnie w gruncie rzeczy p r z e s z k a d z a u p r z e m y s ł o w i e n i u, wstrzymuje i utrudnia mnożenie dóbr.

Jak wiadomo, nie buduje się u nas domów, ponieważ nie można znaleźć dla nich żadnej kalkulacji. O ileż trudniejszą do znalezienia jest kalkulacja fabryki chemicznej czy jakiejkolwiek innej, które teraz rosną jak grzyby po deszczu, ale oczywiście tylko na coraz droższym papierze. Tu się też z reguły o żadnej rzeczywistej kalkulacji nie mówi, lecz wszystko składa na konjunkturę, która rzekomo ma zdolność pokrycia wszystkiego, nawet najbardziej szalonych wydatków.

Tymczasem czemże to jest naprawdę ta »konjunktura« cudotwórcza? Oto jest ona n ę d z ą p o w s z e c h n ą, ogólnym głodem towarów z jednej strony i wzrastającym nadmiarom papierowego pieniądza z drugiej. I jedno z dwojga: albo ta nędza, ten brak towarów i ta powódź papierowego pieniądza będą wzrastały, wtedy konjunktura będzie się stale »poprawiała«, a ilość towaru stale zmniejszała, albo też w jakimś momencie dokona się zwrot, zacznie rosnąć stos towarów a zmniejszać się góra papierowego pieniądza, wtedy zaś konjunktura »pogorszy się« z punktu widzenia spekulacji. Wtedy też wszystkie przedsiębiorstwa, na tej spekulacji oparte, zawisną w powietrzu, runą, pociągając za sobą tych wszystkich nieostrożnych, którzy oczekując ciągle nowego przyrostu »wartości« swoich walorów, prześlepili moment, w którym »obciąwszy poły«, należało uciekać.

Tak więc po pasku na kawę i herbatę, na sukno i skórę, po pasku walutowym, nadszedł teraz czas paska na fikcje, któremi w znacznej liczbie są te wszystkie walory, jakie stanowią przedmiot niebywale żywych obrotów zarówno publicznych jak prywatnych. To obniżenie się wartości realnej przedmiotów paska jest także miarą naszego zubożenia i tych straszliwych stosunków, w jakich się nasze życie gospodarcze znalazło. Skutki tego paska muszą być bez porównania gorsze, niż wszystkich dotychczasowych. Spekulacja giełdowa demoralizuje bowiem doszczętnie pracę i energję produkcyjną, niszczyć musi resztki przedsiębiorczości przemysłowej. Skromna forma towarzystwa z ograniczoną poręką zanika coraz bardziej, ponieważ nie daje ono pola do spekulacji na wielką skalę. Natomiast pleni się z niezmierną bujnością typ towarzystwa akcyjnego, produkującego narazie jako jedyny towar: akcje pierwszej, drugiej trzeciej, entej emisji.

Za dawnych czasów, t. j. przed wojną, koncesja na towarzystwo akcyjne lub pozwolenie na nową emisję akcyj stanowiła przedmiot niezmiernie skrupulatnych i szczegółowych badań ze strony władz państwowych, które uważały sobie za obowiązek stanie na straży majątku swoich obywateli i ochranianie ich przed wyzyskiem, lekkomyślnością i spekulacją niesumienną. Dzisiaj ten dobry zwyczaj, jak zresztą wiele innych, zaliczono do przestarzałych przesądów. Dzisiaj o koncesję na akcyjne towarzystwo i o pozwolenie na całe szeregi nowych emisyj, jest niemal łatwiej, niż dawniej o zaprotokołowanie w sądzie nowego towarzystwa z ograniczoną poręką. R z ą d b o w i e m n i e p o c z u w a s i ę d o o b o w i ą z k u s t r z e ż e n i a i n t e r e s ó w o b y w a t e l i. Zresztą od rządu, który sam uprawia podobne procedery, który jest w stanie z dziś na jutro podnosić taryfy kolejowe o sto procent i to bez wiedzy ministra kolei, nie można niczego w tym rodzaju oczekiwać.

Niemniej jednak stan ten jest fatalny. Opisana spekulacja musi z konieczności pogrążyć nas w jeszcze większej nędzy, ponieważ epidemja tej spekulacji ogarnęła w znacznym stopniu właśnie inteligencję, zabijając w niej resztki rzeczywistej twórczej inicjatywy i chęci do produkcyjnej pracy. Gdzie niema energji, potrzebnej do założenia skromnego warsztatu i puszczenia go w ruch, tam wystarcza energji do wydrukowania akcyj »wielkiej fabryki«, bo do tego potrzeba tylko niejakiego wpływu w rządzie no i trochę papieru. Wprawdzie jest on także coraz droższy, ale zawsze jeszcze nie tak, aby już pierwsza emisja akcyj nie pokryła jego kosztu...

Wszelkie zaś wątpliwości załatwia się prostem wskazaniem na fakt, że przedsiębiorstwo musi przecie pójść, bo w Polsce się takich rzeczy nie robi, bo w Polsce tego jeszcze niema. To jest prawda. Ale czy w Polsce powstanie towar przez samo wypuszczenie akcyj na odpowiednią fabrykę? Dana próżnia jest niewątpliwie przesłanką do napełniania jej. Ale jeżeli się próżnię wypełnia fikcjami, to pozostają tylko fikcje i pustka. Niczego jest zawsze nic, bez względu na liczbę akcyj, jakie na to »nic« wypuścimy, i na cenę, którą w społeczeństwie, ogarniętem epidemją spekulacji, akcje te zdołają osiągnąć. Przeciwnie, im wyższe te ceny, tem większe, tem przykrzejsze będzie obudzenie ze snu o bogactwie, tem bardziej oddali się państwo i społeczeństwo od tego upragnionego momentu, w którym zamiast usuwać się coraz niżej, zaczniemy wreszcie drapać się w górę.

Rokowania w Rydze.

»Kurjer Poranny« otrzymuje od swego korespondenta z Rygi pod datą 6 i 7 bm. następujące informacje:

W poniedziałek od godz. 7 wieczór do 11 przed północą trwała wspólna konferencja obu przewodniczących delegacyj pokojowych: wiceministra Dąbskiego z Joffem. Przedmiotem konferencji był coraz wyraźniej zarysowujący się **całokształt traktatu pokojowego.**

Narada miała — zdaniem wiceministra Dąbskiego — **przebieg wogół pomyślny.**

Rokowania pokojowe — zdaniem korespondenta — weszły w fazę **decydującą.** Komisje kończą pracę. Chodzi jedynie o zrównanie pewnych przeciwieństw, z których do najbardziej zasadniczych należy sprawa reewakuacji jeńców. Obecnie cały ciężar sytuacji leży w konferencjach Joffego z min. Dąbskim. Zasady traktatu ustalone będą zapewne do świąt, potem nastąpi kodyfikacja poszczególnych punktów oraz redakcja traktatu, **podpisanie pokoju nastąpi przypuszczalnie w końcu stycznia.**

W sprawie podziału złota donosi korespondent:

W poniedziałek rozpoczęła pracę wyłoniona z komisji finansowej podkomisja ustalenia zasad wzajemnego rozrachunku pomiędzy Rosją a Polską z tytułu udziału Polski w gospodarczem podniesieniu Rosji za caratu. Do podkomisji wchodzą z polskiej strony: pp. Kauzik i Darowski, ze strony rosyjskiej: tow. Bogolepow i Rosenblatt. Polacy wysunęli sprawę równomiernego **rozdzielenia złota** rosyjskiego. Sprawa wywołała dłuższą dyskusję. Uchwał na razie nie powzięto.

WICEMINISTER DĄBSKI PEWNY JEST POKOJU.

Z Rygi donoszą:

Współpracownik redakcji »Rigaische Rundschau« uzyskał wywiad u przewodniczącego polskiej delegacji pokojowej, wiceministra Dąbskiego.

W sprawie przebiegu rokowań, przewodniczący delegacji polskiej stwierdził, że **Polska dąży zdecydowanie do zawarcia pokoju.** P. Dąbski jest przekonany, że **pokój taki będzie zawarty.** Na pytanie, czy możliwa jest przewidywana przez niektóre dzienniki zagraniczne **kampanja wiosenna rosyjsko-polska,** przewodniczący delegacji polskiej odpowiedział, iż **niema żadnej podstawy do takich przypuszczeń. Przeciwnie, wiceminister nie wierzy, aby operacje wojenne mogły być podjęte.** Na zapytanie, czy możliwe jest wciągnięcie Łotwy do wojny polsko-rosyjskiej, odpowiedział wiceminister Dąbski, iż sprawa jest zupełnie nieaktualna, wobec tego, że wojna taka jest **zupełnie nieprawdopodobną, ani obecnie, ani w dalszej przyszłości.**

O ZWROT ŁUPÓW WOJENNYCH.

Łotewskie Biuro prasowe donosi z Rygi dnia 7 bm.:

Joffe wygłosił długie przemówienie na posiedzeniu komisji finansowej. Starał się on przekonać delegację polską, że żądanie **reewakuacji przedmiotów, wywiezionych z Polski do Rosji, winno być zaniechane.** Joffe oświadczył, że sytuacja ekonomiczna Rosji jest tak zła, iż właściwie Rosja **nie jest zdolna do zwrotu wzmiankowanych przedmiotów** lub kompensaty za artykuły, uszkodzone lub zaginione podczas ewakuacji.

Dyskusja trwała 5 godzin, nie doprowadziła jednak do wyniku, ponieważ polska delegacja **nie zgodziła się na poglądy** delegacji rosyjskiej.

»POKÓJ« BOLSZEWICKI.

Lwów, 10 grudnia (PAT). Dowództwo 6-tej armji nadesłało pismom lwowskim następującą wiadomość:

Wojska sowieckie stosują represje względem polskiej ludności wiejskiej pogranicza, rabując jej mienie i wywożąc włościan polskich w głąb Rosji sowieckiej.

BOLSZEWICY NA GRANICY BESARABJI.

»Orient« donosi z Czerniowiec 6 bm.:

Na granicy Besarabji zauważono zgęszczenia obsady pogranicza. Część 14-tej armji bolszewickiej, która podczas ofensywy na Wrangla była przerzucona na front krymski, powróciła w skład dawnej armji. Żołnierze ubrani są w nowe mundury i buty angielskie.

»Russpress« donosi z Bukaresztu 7 bm.:

Z Kiszyniowa donoszą, że osoby, które przyjechały z tamtej strony Dniestru, komunikują, **że praca w armji czerwonej wre ze zwiększoną energją.** Powołani zostali oficerowie i żołnierze do 40 roku życia; Ukraińcy, powołani przez bolszewików, dezertują powszechnie, a majątki ich konfiskują sowiety. Rewolucyjny sowiet wojenny wydał rozkaz, w którym grozi śmiercią tym wszystkim, którzyby komunikowali komukolwiek wiadomości, dotyczące przegrupowania armji i wogóle stanu frontu.

Przeciwko Lidze narodów.

Sprawa wystąpienia Argentyny z Ligi

Genewa, 10 grudnia (PAT). Delegacja argentyńska odjechała z Genewy.

Lyon, 10 grudnia (PAT). Szef delegacji argentyńskiej Puyrredon, opuścił we wtorek Genewę, udając się do Paryża.

Buenos Aires, 8 grudnia (PAT). Z miarodajnego źródła donoszą, że prezydent rzeczypospolitej argentyńskiej podziela w zupełności stanowisko delegatów argentyńskich w Genewie, a delegaci ci działali jedynie w myśl instrukcji prezydenta.

Paryż, 10 grudnia (PAT). W rozmowie z przedstawicielem »Eclair«, oświadczył przedstawiciel argentyński, że Liga narodów **nie będzie żywotną, jeżeli nie będzie miała charakteru uniwersalnego.** Przyjęcie wniosku argentyńskiego jest conditio sine qua non dla udziału Argentyny w obradach Ligi narodów. Delegacja argentyńska oświadczyła, że rząd argentyński zerwie ze zgromadzeniem genewskiem, ale nie ze samą Ligą narodów, musi nadto oświadczyć, że **Niemcy nie wpłynęły bynajmniej na decyzję Argentyny.**

ZGODNOŚĆ POGLĄDÓW ARGENTYNY I STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Buenos Aires, 9 grudnia (PAT). Wied. Biuro kor. donosi:

Poseł amerykański przed niedawnym czasem **pogratulował** ministrowi spraw zagranicznych z powodu zamierzonego wystąpienia **delegacji argentyńskiej w Genewie i oświadczył, że Stany Zjednoczone stoją na tem samem stanowisku.** Przedstawiciel agen. Havasa zasięgał w tej sprawie u kompetentnego źródła informacji, a mianowicie czy w sprawie tej istnieje układ. Otrzymał on odpowiedź, że układu między oboma krajami niema, a istnieje tylko zgodność poglądów Argentyny ze Stanami Zjednoczonemi.

Ameryka odrzuca propozycje Ligi.

Paryż, 10 grudnia. (PAT). Radjo. Zaproszenie przez Ligę narodów Stanów Zjednoczonych do wysłania swego zastępcy do komisji, zajmującej się ogólnem rozbrojeniem, **zostało przez Amerykę odrzucone.**

ORĘDZIE WILSONA.

Paryż, 10 grudnia. (PAT). Orędzie prezydenta Wilsona do senatu **nie wspomina ani słowem o Lidze narodów.** Poleca ono kongresowi wybranie takiego programu prac ustawodawczych, **aby Stany Zjednoczone mogły stanąć na czele demokracji światowej.** Aby dojść do tego celu, jest koniecznem, **aby Stany Zjednoczone popierały sprawiedliwość i prawo w odniesieniu do każdego państwa. Stany Zjednoczone nie mogą odrzucić od siebie roli bojownika demokracji,** jeżeli nie chcą splamić pamięci wielkich dawnych mężów.

Spór polsko-litewski.

(Liga narodów wobec sporu. — Wywiad z delegatem polskim. — Przyznanie Polsce Grodna).

Ajencja »Orjent« donosi, że Rada Ligi narodów przedłożyła Litwie Środkowej i Litwie kowieńskiej następujące propozycje:

1) Odbędzie się **zapytanie ludności** pod zwierzchnictwem i kontrolą Ligi narodów. — Przez nią mieszkańcy ziem zakwestjonowanych na wschód od linji, ustalonej przez Radę najwyższą, będą mogli swobodnie wyrazić swą wolę w sprawie związania ich **bądź z państwowością litewską,** której rząd obecnie zasiada w Kownie, **bądź z Polską.** Rada Ligi narodów określi przestrzeń i granice tych ziem i ustali sposób i termin owego zapytania w sposób, zabezpieczający wolność i szczerość głosowania.

2) Rada Ligi narodów zadecyduje o środkach, które trzeba będzie przedsięwziąć przed i w czasie owego zapytania w postaci bądź usunięcia wojsk, zajmujących ziemie, podległe głosowaniu, niezależnie od narodowości wojsk.

W celu zabezpieczenia wykonania powyższych postanowień, Rada będzie miała prawo natychmiastowego wykonania kontroli nad drogami i kolejami żelaznemi, prowadzącemi do zakwestjonowanych obszarów, lub je przecinającemi.

Rada prosi strony zawiadomić ją w przeciągu 10 dni od d. 28 listopada b. r., czy przyjmują to zlecenie. Rada prosi delegatów obu stron, by jej dały w imieniu jej rządu formalne zapewnienie, że się strony powstrzymają **od** wszelkich wzajemnych czynów zbrojnych i uczyni wszystko, co będzie w ich mocy, by utrzymać pokój. Wojskowi członkowie komisji są zobowiązani do sprawiedliwego rozstrzygnięcia wszystkich trudności, jakieby mogły powstać.

Z powodu pobytu delegacji Ligi narodów, która zająć się ma sporem litewsko-polskim, zamieszcza »Gazeta Warszawska« następujące informacje:

Delegacja ma podobno zaproponować **polubowne** załatwienie plebiscytu, a mianowicie Litwini dobrowolnie zrzekają się części terytorjum, do którego roszczą pretensję, a którego przyłączenie do Litwy nadmiernie zwiększyłoby stratę Polaków w państwie litewskiem. Polacy ze swej strony **zrzec się mają dobrowolnie Wilna wzamian za obietnicę zawarcia przymierza polsko-litewskiego.** Jakkolwiek uparci federaliści nasi przemawiają już za tym projektem, który cieszy się też uznaniem p. Chardignyego, **jest on jednak dla nas oczywiście nie do przyjęcia.**

»Gazeta Wileńska« ogłosiła wywiad swego przedstawiciela z p. Kossakowskim, delegatem rządu polskiego do rokowań polsko-litewskich. P. Kossakowski podniósł, że linja demarkacyjna między armją jen. Żeligowskiego i Litwy kowieńskiej ma czysto militarny charakter i nie przesądza sprawy.

W Kownie zauważył delegat niezwykle przygnębiony nastrój wśród Polaków. Ciągle doświadczano szykany — mówił p. Kossakowski — nieustanna groźba internowania, rewizje i aresztowania sprawiły, że nietylko dawni moi znajomi ze mną, ale nawet, jak zauważyłem, znajomi między sobą zachowują pewną rezerwę, ostrożność. W dniu podpisania protokołu, kładącego kres walce na froncie i zapowiadającego wzajemny zwrot jeńców, co już dzisiaj jest faktem dokonanym, uważałem za swój obowiązek podnieść wobec komisji Ligi narodów głos w sprawie losu Polaków — osób cywilnych. Mam podstawy do twierdzenia, że poparty przez komisję Ligi głos ten nie przebrzmi bez skutku.

Delegat spotykał się wśród Litwinów z nieufnością i podejrzliwością. — Dotychczasowy układ tylko z trudnością przyszedł do skutku. Co do wyniku plebiscytu, p. Kossakowski wypowiadał się bardzo oględnie.

Korespondent paryski »Kurjera Porannego« dowiaduje się, że Grodno ma był wyłączone z terenów, objętych konsultacją ludową w ziemi wileńskiej. **Grodno ma być odrazu przyznane Polsce, jako ważny punkt obronny.**

Memorjał Ukraińców z wschodniej Małopolski.

Z G e n e w y donosi »East Express«:

Delegacja Narodowego Komitetu ukraińskiego Galicji, mającego siedzibę w Wiedniu, wręczyła Lidze narodów memorjał, zawierający pretensje Rusinów z Galicji wschodniej. Memorjał domaga się:

Aby Liga narodów przyznała Galicji wschodniej prawo wolnego stanowienia o sobie zgodnie z wolą ludu ukraińskiego, który stanowi tam znaczną większość. Wola ta przejawiała się w ciągu wieków w historji Galicji. Po rozczłonkowaniu Austrji, znalazła ona wyraz w utworzeniu się w granicach narodowych Galicji organizmu państwowego, posiadającego wszelkie warunki niepodległości. Mocarstwa miały dowód aspiracji ludu ukraińskiego i jego przewagi podczas wojny obronnej, jaką lud ten prowadził przeciwko Polsce.

Aby Liga narodów, która przyjęła zasadę wolnego stanowienia o sobie ludów, proklamowaną przez zwycięskie państwa sprzymierzone, zastosowała tę zasadę celem uratowania niepodległości ludu ukraińskiego na jego ziemi w Galicji. Aby Liga narodów aż do czasu, póki ustawa polityczna Galicji wschodniej będzie ostatecznie ustalona, zechciała zaopiekować się ludnością ukraińską przeciwko systematycznej eksterminacji ze strony Polski. Aby Liga narodów przedsięwzięła w tym względzie zarządzenia i położyła niezwłocznie kres **okupacji polskiej** (sic!) i aby administracja tymczasowa tego kraju **nie była powierzona Polsce.** Polska bowiem jest **odwiecznym wrogiem** (!) ludu ukraińskiego i nie jest zdolną zarządzać sprawiedliwie krajem.

Aby Liga narodów przedsięwzięła zarządzenia, iżby zarząd Galicji wschodniej aż do ostatecznego ustalenia się losów tego kraju, powierzony był władzom, rekrutowanym z żywiołów miejscowych na podstawie proporcjonalnej, odpowiednio do liczebności poszczególnych narodowości. Wprowadzenie tego zarządu winno być dokonane **pod kontrolą komisji międzynarodowej,** jak to już uczyniono w innych krajach.

Aby Liga narodów raczyła uznać przedstawicielstwo Rady narodowej ukraińskiej, powołanej do obrony wobec Ligi interesów ludności Galicji wschodniej. Rada ta ma być wyrazicielką woli ludności w sprawach przyszłości politycznej kraju.

Rada narodowa Ukrainy zwraca się z podaniem tem do Ligi narodów w nadziei, że zostanie wysłuchana, zanim powzięta będzie decyzja w sprawie Galicji wschodniej, oraz, że wola ludu ukraińskiego, stanowiącego większość, będzie wzięta pod uwagę.

Do memorjału tego dołączony jest długi rejestr, **obejmujący pretensje Galicji wschodniej.**

historję ruchu narodowego i zatargu z Polską, zarządzenia władz okupacyjnych, »cierpienia Ukraińców«, spowodowane przez władze polskie i ogólne tendencje Polski do eksterminacji ludności ukraińskiej. Celem uzasadnienia swoich wniosków, delegacja ukraińska dołączyła jeszcze ze swej strony tom o 127 stronicach »in quarto« pod tytułem: »Krwawe karty«. Tom ten zaopatrzony jest w daty statystyczne, tablice i opisy rzekomych faktów.

RUSINI PRZECIW CZECHOM.

Z powodu aspiracyj czechofilskich pewnego odłamu polityków ukraińskich, pisze »Ridnyj Kraj«:

Jeżeli Czesi robią coś wogóle w sprawie Galicji wschodniej, to wyłącznie w interesie swoim własnym, i używają nas za straszaków na Polskę, z którą mają nie wyrównane jeszcze rachunki o Śląsk Cieszyński. Gdy my staniemy się im niepotrzebni, zostawią nas na lodzie. Dziwnie też wygląda to »przyjazne« stanowisko wobec naszego ujarzmionego narodu tych samych Czechów, którzy w granicach swego własnego państwa nie uznają praw mniejszości narodowych. Krwawe rozruchy niemieckie w Czechach i narodowy ucisk na Słowaczyźnie, który wywołał emigrację i ucieczkę za granicę najwybitniejszych patrjotów słowackich i ich rozpaczliwy głos o pomoc do narodów świata, charakteryzuje najdokładniej, jak **Czesi pojmują wolność narodów,** którym los kazał żyć w ich granicach. W chwili, kiedy Czesi według informacji »Wperedu« tak gorąco popierają sprawę naszą, dochodzą nas wieści z »Rusi Prykarpackiej«, że tam uciska się wszelki ukraiński i narodowy ruch i forytuje się na wielką skalę propagandę prawosławia. **Popów prawosławnych sprowadza się z Serbji,** mnóstwo wiosek wyrzeka się unji, a falanga moskalofilów galicyjskich ze sławnym Gierowskim na czele pracuje gorliwie na Podkarpaciu.

Dymisja p. Heuricha.

Warszawa, 7 grudnia.

Kierownik ministerstwa sztuki i kultury, p. Jan Heurich, wniósł na ręce prezydenta Witosa pismo następujące:

»Po bezowocnych usiłowaniach przekształcenia fikcji, jaką jest obecnie ministerstwo sztuki i kultury, na organ użyteczności państwowej, jakimby być winno i mogło, przyszedłem do przekonania, że jest to rzecz w dzisiejszych warunkach ponad moje siły. Już w czerwcu b. r. na propozycję podpisania projektu ustawy w przedmiocie przekształcenia ministerstwa sztuki i kultury na urząd sztuk pięknych, odpowiedziałem złożeniem prośby o dymisję, w przeświadczeniu, iż takie przekształcenie ograniczy zakres działalności lub zupełnie go uniemożliwi. Nie uwzględniono wtedy mej prośby i stan prowizoryczny trwa po dziś dzień; ministerstwo jest skazane na jałowość zupełną, a to wobec stanowiska ministerstwa skarbu, które stale odmawia kredytów, nawet na rzeczy najniezbędniejsze i ważne zarówno z punktu widzenia artystyczno-kulturalnego, jak politycznego i gospodarczego.

»Jednocześnie usuwa się grunt z pod nóg ministerstwa sztuki i kultury przez akty, sprzeczne z pojęciem jednolitej organizacji, mianowicie powierzanie funkcyj, do tego ministerstwa należących, osobom, powołanym przygodnie, lub też urzędom, które wyposaża się szczodrze na rzeczy, zorganizowane wprawdzie dobrze, lecz środkami i materjałami ministerstwa sztuki i kultury, lub też, co gorsze i częstsze, wykonane po dyletancku i ze szkodą dla sprawy publicznej. Uważam przeto za słuszne, z całą stanowczością stwierdzić, że tego rodzaju traktowanie sprawy: z jednej strony podrywa w szerokich warstwach zaufanie do rządu, oraz szerzy nieufność w świecie artystycznym, z drugiej zaś uwłacza mojej godności, jako członka rządu.

»Stwierdzając, że, mimo wzwyż trzechletniego doświadczenia, jako urzędnika państwowego, uzdrowienie stosunków **w takich** warunkach jest rzeczą niewykonalną, odczuwając jednocześnie dotkliwie brzemię odpowiedzialności za wszelkie niepowodzenia prac ministerstwa sztuki i kultury wobec piętrzących się gwałtownie utrudnień i ograniczeń, **składam na ręce pana prezydenta podanie** o przedstawienie Naczelnikowi państwa **prośby mej o zwolnienie z zajmowanego przezemnie stanowiska i ze służby państwowej«.**

Katastrofa mieszkaniowa.

Od blisko 10 lat, to jest od początku konfliktów bałkańskich, budowało się u nas bardzo mało, a od wybuchu wojny światowej zupełnie ruch budowlany ustał. Wskutek tego w miastach mamy taki dotkliwy brak mieszkań, że nawet zamożne sfery ludności tłoczą się w ciasnych ubikacjach. Nieraz w małej izbie mieszka po kilka rodzin, a bardzo znaczna część ludności jest w ogóle pozbawioną domostwa i z powodu braku mieszkań nie może objąć pracy odpowiedniej, urzędów itp. O założeniu ogniska domowego wśród mniej zamożnej warstwy ludności wogóle niema mowy. Lichwa mieszkaniowa kwitnie mimo wszelkich ustaw. Za mieszkanie kątem płaci się znacznie więcej, aniżeli za mieszkanie całe, które się cieszy ustawową ochroną najmową.

Nasze władze tu i ówdzie markują akcję mieszkaniową, ale na serjo nic się nie robi. — Utworzono w roku 1919 Państwowy fundusz mieszkaniowy na wzór austrjackiej ustawy mieszkaniowej, wydanej w roku 1910. Na rok 1919 wyznaczono 15 miljonów marek na budowę małych mieszkań, na rok 1920 na ten cel było projektowanych 200 miljonów marek, ale tych 15 miljonów marek prawie zupełnie nie ruszano. W r. 1919 np. w Małopolsce nikt nie otrzymał pożyczki z funduszu mieszkaniowego. W r. 1920 w drodze wielkiej protekcji, przez wpływ posła, otrzymała Wieliczka 1½ miljona marek, Kraków otrzymał przyrzeczenie pożyczki 3½ miljona marek, o którą się starał od roku 1919 i licząc na tę pożyczkę, gmina krakowska sporządziła plany i rozpoczęła budowę. Zakład Kredytowy Miejski dawał zaliczki na te budowę, licząc na owa pożyczkę 3½ miljona marek. Gmina przedłożyła funduszowi mieszkaniowemu żądane dokumenty, opatrzone wymaganemi podpisami i urzędowemi zatwierdzeniami i prosiła, ażeby pożyczkę przekazać do Miejskiego Zakładu Kredytowego, który wypłacał zaliczki na budowę. Miesiącami zalegało załatwienie. Wreszcie we wrześniu 1920 r. otrzymała gmina z funduszu mieszkaniowego zawiadomienie, że pożyczka nie może być wypłaconą, gdyż min. skarbu nie asygnował funduszów.

Potrzeba było dopiero nacisku ze strony prezydenta miasta, ażeby ministerstwo zmieniło swoje zarządzenie i po wielkich trudach udało się uzyskać częściową wypłatę pożyczki, to jest 1 miljona i następnie dalsze 1½ miljona marek. Budowa dwóch domów, rozpoczęta przez gminę krakowską, będzie prawdopodobnie kosztowała około 6 miljonów marek, a może i więcej. Gdyby gmina zależała tylko od funduszu mieszkaniowego i polegała na jego przyrzeczeniach, toby budowa wyszła na 12 miljonów marek, bo w międzyczasie wszystkie materjały budowlane podrożały, a ponadto gmina byłaby narażona na ciągłe przerwy w budowie z powodu braku funduszów.

Ministerstwo zdrowia, do którego resortu należy właśnie fundusz mieszkaniowy, powołuje się na to, że ministerstwo skarbu wstrzymało wszystkie wypłaty, a ministerstwo skarbu znów powołuje się na konieczność robienia oszczędności. Ażeby dać przykład, jak mało jest zrozumienia u nas dla akcji społecznej, mającej tak wielkie znaczenie gospodarcze, jak akcja mieszkaniowa, dla porównania przytoczę, jak się zachowuje rząd pruski w tej sprawie. Otóż czytamy w sprawozdaniu z posiedzenia Sejmu pruskiego, że minister opieki społecznej Stegerwald odnośnie do sprawy mieszkaniowej oświadczył co następuje: »Rekwizycja mieszkań nie powinna tak rygorystycznie być prowadzoną, ażeby przez to życie rodzinne było naruszone. Należy raczej nacisk położyć **na budowę nowych mieszkań.** Na tem polu leżą się trudności z powodu niesprawności przemysłu budowlanego i braku węgla. Subwencje rządowe na budowę mieszkań będą jeszcze w roku 1921 potrzebne. Z subwencyj miljardowych do budowy mieszkań z roku 1919 rozpoczęto budowę 60.000 mieszkań, ale tylko 30.000 jest ukończonych, dla reszty mieszkań zostały użyte przeważnie subwencje państwowe z r. 1920«.

U nas na ten cel przewidziano 15 miljonów marek w roku 1919, a w roku 1920 projektowano 200 miljonów mp., wszystkiego zaś razem wydano dla całej Małopolski — o ile mi wiadomo — około 4 miljony w obu latach, a dla całego państwa prawdopodobnie nie wydano więcej, niż jakich 20 miljonów marek i to w taki sposób i z takiemi trudnościami, że żadnego racjonalnego użytku z tego nie można zrobić. Należy więc koniecznie podjąć inicjatywę, ażeby wreszcie coś racjonalnego u nas zrobiono szczerze i rzeczowie; trzeba wreszcie w sprawie tak realnej, jak mieszkaniowa, porzucić metodę biurokratyczną, metodę pocieszania papierowemi rozporządzeniami i przystąpić do czynności realnej, liczącej się z potrzebami ludności.

Miejski Zakład Kredytowy w Krakowie, chcąc sprawę mieszkaniową skierować na tory realne, dał inicjatywę do utworzenia wielkiej organizacji mieszkaniowej użyteczności publicznej. Domagał się w tym celu od ministerstwa skarbu dotacji 40-miljonowej, ażeby mógł tę kwotę przeznaczyć na udziały i na pożyczki dla Spółki mieszkaniowej i projektował, by miasta małopolskie przystąpiły do tej organizacji, wnosząc, zamiast gotówki, odpowiedniej wartości grunta budowlane. Ministerstwo skarbu czyniło jednak trudności, wreszcie udało się uzyskać pożyczkę 10-miljonową. Do tej organizacji przystąpiły miasta Kraków, Lwów, Rzeszów, Tarnów, Przemyśl, Nowy Sącz, Biała. Nie wszystkie miasta pośpieszyły z załatwieniem sprawy odstąpienia gruntów w miejsce udziałów. Mimo ciągłych urgensów, ze strony niektórych miast jeszcze dotąd sprawa nie jest załatwiona, ale są miasta, które żywo się tą sprawą interesują. Do tych należy Kraków, Tarnów, Nowy Sącz. Chcąc zaspokoić tylko skromne żądania większych miast, które należą do spółki mieszkaniowej, potrzebaby znacznych kwot. Budowa jednego małego mieszkania dzisiaj kosztuje blisko pół miljona marek. Jeżeliby się narazie liczyło tylko z budową 200 mieszkań, to jużby to wymagało 100 miljonów marek, 200 mieszkań jednak nie zaradzi złemu; powinno się w Małopolsce budować na rok przynajmniej 10.000 mieszkań. Budowa może być prowadzoną racjonalnie tylko wtedy, jeżeli da się z góry ułożyć plan finansowy. Na fundusz mieszkaniowy z jego biurokratyczną formalistyką i ciągłą tendencją ministerstwa skarbu do wstrzymywania jego akcji, nie można absolutnie liczyć. **Musi więc rząd tę akcję decentralizować i to, co ma dać na mieszkania, rzeczywiście dać, a nie ograniczać się do papierowych przyrzeczeń.**

Zakład Kredytowy Miejski powinien otrzymać do dyspozycji całą dotację funduszu mieszkaniowego, przeznaczoną dla Małopolski, powinna mu być powierzona kwestja mieszkaniowa, zaś akcja budowlana fachowa spółce mieszkaniowej dla miast, która w poszczególnych miastach utworzy osobne komitety lokalne i odpowiednie organizacje, potrzebne dla sprawnego prowadzenia akcji.

Przy tych szczupłych funduszach, któremi rozporządza spółka mieszkaniowa, oczywiście wiele się nie da zrobić, jednakże licząc na to, że wreszcie logika faktów zmusi rząd do racjonalnego traktowania sprawy i spowoduje go do akcji w kierunku wyżej określonym, spółka mieszkaniowa poczyniła już kroki dla budowy **dwóch domów murowanych w Krakowie,** jak niemniej dla budowy **domów drewnianych** na gruntach, nabyć się mających od gminy w Dębnikach wedle wzoru domów budowanych w Warszawie dla urzędów państwowych. W Tarnowie komitet miejscowy, pod kierownictwem byłego ministra Pruchnika, również czyni kroki przygotowawcze dla budowy domu czynszowego. Zakupiono tu i tam częściowo materjały budowlane. Dla Lwowa spółka zakupiła cegłę, którą gmina zwozi na swoje place dla budowy domów. Nowy Sącz przedłożył również plany do budowy, Biała upomina się o wdrożenie akcji budowlanej i t. d.

Zakład Kredytowy Miejski, licząc się z tem, że gotówka, którą rząd ma do dyspozycji, nie wystarczy dla prowadzenia budowy na wielką skalę, postarał się o to, ażeby uzyskać uprawnienie dla wydawania obligacyj mieszkaniowych na zasadzie poreki, udzielić się mającej przez fundusz mieszkaniowy, stosownie do przepisów ustawy. W ten sposób mógłby Zakład pokryć 95 procent kosztów budowy. Ale do tego potrzeba dwóch warunków: 1) ażeby fundusz mieszkaniowy **funkcjonował szybko** i by poreki szybko możliwie udzielać; 2) ażeby

fundusz mieszkaniowy pokrywał część procentów od pożyczek, objętych obligacjami mieszkaniowemi, bo inaczej pieniądze te będą kosztowały około 6 procent, podczas gdy pożyczki, których udziela fundusz mieszkaniowy, są oprocentowane na 1 do 4 procent, czyli pożyczka, uzyskana przez obligi, byłaby znacznie droższą. A ponieważ dziś budowa jest bardzo drogą i można kalkulować czynsze tylko przy niskiem oprocentowaniu kapitału, **przeto obligi mieszkaniowe mogą być użyte tylko wtedy, jeżeli rząd weźmie na siebie część procentów, tak, ażeby pożyczka, pokryta obligami, także kosztowała tylko 1 do 4 procent i również fundusz mieszkaniowy musiałby wziąć na siebie pokrycie różnicy kursu przy realizacji obligów.** Jest jednak tak trudno w Warszawie cośkolwiek przeprowadzić, że sprawa zatwierdzenia szczegółowych przepisów co do obligów, które już zasadniczo były dozwolone w grudniu 1919 roku, leżała w ministerstwie przez jakie 5 miesięcy, a już po zatwierdzeniu tych przepisów znów czeka się już dalszych 5 miesięcy na zamianowanie komisarza rządowego dla tych obligów, a bez komisarza rządowego obligów wydawać nie można.

Rząd zwołuje rozmaite ankiety w sprawach mieszkaniowych. Między innemi z polecenia prezydjum ministerstwa odbyły się w Krakowie konferencje co do budowy małych mieszkań dla robotników kwalifikowanych, ażeby można dostarczyć fabrykom krakowskim robotników i ażeby dostarczyć pracy Ślązakom, którzy uciekli z terytorjum, przydzielonego Czechom. Ale kończy się wszystko na konferencjach i nic się nie robi, coby prowadziło do celu.

Powtarzamy tedy, że jeżeli sprawa mieszkaniowa ma postąpić naprzód, to przedewszystkiem fundusze, na ten cel przeznaczone, muszą być podwyższone, rozporządzanie niemi musi być uwolnione od formalistyki, uniemożliwiającej praktyczne wprowadzenie w czyn. **Należy całą akcję dla Małopolski powierzyć Miejskiemu Zakładowi Kredytowemu,** który przyjmie odpowiedzialność za to, że funduszami temi będzie dysponował stosownie do przepisów ustawy i będzie musiał w tym względzie funduszowi mieszkaniowemu składać sprawozdania, zaś Zakład Kredytowy Miejski będzie się posługiwał w sprawie mieszkań organizacją mieszkaniową, o której wyżej mowa, to jest Spółką mieszkaniową dla miast.

Ponadto należy umożliwić Zakładowi wydawanie obligów mieszkaniowych, zamianować komisarza natychmiast i wydać nowelę do ustawy, która umożliwia pokrycie różnicy kursu i różnicy procentów, w sposób wyżej podany.

Należy to **zaraz uczynić,** bo katastrofa mieszkaniowa jest bardzo dotkliwa, przemysł budowlany spoczywa, tysiące robotników i rzemieślników jest bez pracy, kwalifikowani robotnicy uciekają, inni paskują, gdy mogliby wszyscy użytecznie pracować.

Etapami należy uzdrawiać życie gospodarcze, a pierwszym etapem jest budowa mieszkań.

Dr Alolf Gross.

KRONIKA.

Kraków, 10 grudnia.

ZIMA. Wczoraj zawitała do nas prawdziwa zima. Już środowe święto pochmurne i smutne zapowiadało poważnie wizytę śnieżnej pani zimy. Istotnie już nad wieczorem silny i przenikliwy wiatr skrzepił ziemię, a jednocześnie słaby śnieg powoli osiadał na brukach ulicznych i dachach kamienic. W ciągu nocy czwartkowej zadymka ustała; wczoraj rano mróz wzmocnił się, pokrywając szyby w oknach fantastycznem, kryształowem kwieciem. Dopiero po południu począł padać silniejszy śnieg, który już wczesnym wieczorem okrył całe miasto białym puchem, lśniącym się tysiącami barw iskier i kryształów w świetle latarń. Drzewa stojące przez cały dzień skostniałe i zziębnięte, zaciągnęły białe rękawice, wybite zewnątrz wspaniałem białem futrem; gdzieniegdzie na czubach drzew można zobaczyć już białe czopy. Zima staje w całym swoim uroku, ale równocześnie i w całej grozie, dając się już obecnie we znaki. Nieopalane mieszkania, brak ciepłych ubrań towarzyszą pięknu śnieżnej zimy-czarodziejki, co rozsypuje ponad światem szklisty wibrujący tuman gwiazdek i płatkow, a jednocześnie zagląda skostniałą twarzą do zimnych mieszkań i sadyb ludzkich.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO w Krakowie odbędzie się w niedzielę 12 bm. w lokalu redakcji »N. Reformy« o godz. 12 w południe. Osobne zaproszenia nie będą wysyłane.

NA GWIAZDKĘ DLA ŻOŁNIERZA W POLU urządza artystyczny zespół miłośników sceny w sobotę 11 bm. w sali Kasyna wojskowego przy ul. Zyblikiewicza, wieczór artystyczny, na który złożą się: »Aszantka«, komedja w 3 aktach W. Perzyńskiego i koncert 2 p. strz. podh. Początek o godz. 7 i pół wieczór. Bilety wcześniej do nabycia u Rudnickiego (Rynek A-B), w dzień przedstawienia w Kasynie wojskowem.

O ZBLIŻENIU MŁODZIEŻY POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ. Staraniem krakowskiego Koła pań T. S. L. odbędą się odczyty w sali Kopernika Uniwersytetu Jagiell., które wygłosi p. Rose. Pierwszy odczyt pt.: »O wzajemnych korzyściach, wynikających ze zbliżenia się młodzieży polskiej i amerykańskiej« odbędzie się dnia 12 grudnia o godz. 6 po poł., drugi zaś pt. »Niezbędne warunki pomyślnej pracy współczesnej« dnia 13 grudnia o godz. 5 po poł. Oba odczyty, z których tematem pierwszego jest stanowisko Polaki w Ameryce, kwestja znaczenia myśli polskiej oraz idealizmu młodzieży, rola Polonii w Ameryce itd. drugiego zaś, ważne zadanie społeczne i etyczne, powinny obudzić szczere zainteresowanie wśród publiczności krakowskiej, zwłaszcza, że wygłosi je gorąco oddany sprawie polskiej Amerykanin.

CIEPŁA BIELIZNA DLA DZIECI. Zaledwie zostało ukończone rozdawnictwo kompletów ubrań między najbiedniejsze dzieci stolicy, polsko-amerykański Komitet pomocy dzieciom przedsięwziął znowu odpowiednie kroki w celu zaopatrzenia ich w ciepłą bieliznę. Z 300.000 yardów flaneli sprowadzonych za pośrednictwem amerykańskiego wydziału ratunkowego szwalnie tutejsze zaczną w tych dniach szyć t. zw. »combinaison«, tj. kombinowane komplety ubrań. Komplety te przygotowywane w Warszawie będą rozdane przez okręgowe komitety P. A. K. P. D. na terenie dawnego Królestwa Kongresowego. W Krakowie i Lwowie przygotowuje się komplety, które będą rozdane w Małopolsce.

FERJE ŚWIĄTECZNE W SZKOŁACH. Departament wyznań religijnych i oświecenia publicznego donosi, że ferje Bożego Narodzenia trwają we wszystkich szkołach od 22 grudnia do 3 stycznia włącznie. Zawieszenie zajęć szkolnych nastąpi 21 grudnia.

SPRZEDAŻ JAJ. Magistrat wzywa prowadzących sklepy rejonowe mączne, aby w dniach 10 i 11 bm. zgłosili się w m. biurze aprowizacyjnem po przydział jaj do detalicznej rozsprzedaży, rozpocząć się mającej od wtorku dnia 14 bm. Sklepy mają sprzedawać jaja po 2 sztuki na osobę w cenie po 3 mk. za sztukę za ściągnięciem kuponu górnego nr 129 legitymacji zbiorowej. Odbiorcy sklepów: Jawornickiego, Szarskiego i Ładzińskiej (ul. Karmelicka 9) winni się zgłaszać po odbiór jaj w sklepie Br. Mikołajtysów (Poselska 18) Konsumom i kooperatywom wydawać będzie przekazy na pobór jaj biuro centralne magistratu od wtorku 14 bm.

TYTOŃ NA MIESIĄC GRUDZIEŃ. W grudniu br. wydawać będą hurtownie i sklepy tytoniowe materjały tytoniowe na karty chlebowe, a mianowicie 1 paczkę tytoniu 25 gr., względnie 30 sztuk papierosów na jedną osobę palącą. W miejsce cygar wydawany będzie tytoń fajkowy przedni po 8 mk. paczka i zwyczajny po 5 mk. paczka 25 gr. Na asygnaty, wydawane przez tutejszą dyrekcję skarbu dla związków urzędniczych, robotniczych i instytucyj przemysłowych i finansowych, wydawać się będzie 3/4 racji tytoniu oraz ½ racji papierosów na asygnatach wyszczególnionych, przyczem nadmienia się, że szczegółowe żądania przydziału lepszych sort tytoniu względnie papierosów dla braku tych sort nie będzie mogło być uwzględnione.

CENNIK WYROBÓW TYTONIOWYCH. Jeneralna dyrekcja monopolu tytoniowego podaje następujący cennik wyrobów rządowych fabryk tytoniu, ważny od dnia 1 grudnia 1920 r.:

I. Cygara: Wawel 12 mk.; Trabuco 9 mk.; Brytanica 8 mk.; Kuba 7 mk.; Portorico 5'50 mk.; mieszane zagraniczne 4'40 mk.; Cigarillos 3 mk. Papierosy: Sfinks 3 mk.; Khedyw 2'50 mk.; Egipskie 2 mk.; Prezydent 1'40 mk.; Damskie 1'20 mk.; Klub 1'20 mk.; Emir 1 mk.; Syrena 80 fen.; Warszawskie 80 fen.; Sporty 80 fen.; Wanda 60 fen.; Wisła 50 fen.

II. Tytonie do papierosów: Xanthie 100 gr. 220 mk.; Najprzedniejszy sułtański 100 gr. 180 mk.; Najprzedniejszy macedoński 100 gr. 150 mk.; Najprzedniejszy turecki 25 gr. 30 mk.; Przedni turecki 25 gr. 25 mk.; Średni turecki 25 gr. 17'50 mk.; Jawański 25 gr. 10'50 mk.

III. Tytonie do fajki: Przedni fajkowy 25 gr. 8 mk.; Zwyczajny fajkowy 25 gr. 5 mk.

Cennik wyrobów tytoniowych zagranicznych: Papierosy: Memphis 2'20 mk.; Cavalla 1 mk. 80 fen.; Liberta 1'70 mk.; Rahat 1'60 mk.; Satyr 1'60 mk.; Habibi 1'60 mk.; Jason 1'50 mk.; La Polonaise 1'50 mk.; Bułgarskie 1'50 mk.; Meleka 1'40 mk.; Anassa 1'40 mk.; Basma 1'40 mk.; Ballett 1'40 mk.; Mon Ami 1'40 mk. Tytonie krajane: Ghiubek 100 gr. 105 mk.; U. S. Marine 60 gr. 30 mk.; Liberty 60 gr. 25 mk.; Superieur 25 gr. 20 mk.; Inferieur 25 gr. 17'50 mk.

DRUGI KONCERT SYMFONICZNY, wagnerowski, odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 11 przed poł. w teatrze im. Słowackiego. Orkiestrą symfoniczną »Związku muzyków«, liczącą 60 muzyków, dyrygować będzie kapelmistrz Z. Górzyński.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w piątek 10 bm. i sobotę 11 bm. »Orlątko« Rostanda z p. Solarskim w roli tytułowej. Na dzisiejsze przedstawienie ważne są bilety niedzielne (z datą 5 bm.). »Orlątko« powtórzone będzie w przyszłym tygodniu czterokrotnie już z p. Białkowskim, który powrócił do zdrowia.

PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI W »BAGATELI« rozpoczynają się w najbliższą sobotę 11 bm. Dnia tego dana będzie »Baśń o szczęściu«, bajka dla dzieci Reichmau z muzyką Schumanna. Początek o godz. 4 po południu.

IRENA DUBISKA I ZBIGNIEW DRZEWIECKI — sympatyczna para wybitnych artystów, znana publiczności krakowskiej z występów w sezonie ubiegłym, przybędzie niebawem do Krakowa, zaproszona przez »Bagatelę« na dwa koncerty. Data szczegółowa oraz program podane zostaną niebawem.

KONIEC STRAJKU CZELADNIKÓW SZEWSKICH. Cech szewców krakowskich donosi: Dla zażegnania częściowego strajku pracowników szewskich zawarto dnia 29 listopada 1920 w obecności delegata ministerstwa pracy między majstrami a czeladnikami ugodę, na mocy której przyznano czeladnikom 40 do 80 proc. podwyżkę płacy. Skutkiem tej podwyżki wzrośnie w odpowiednim stosunku cena obuwia.

URUCHOMIENIE NOWYCH POCIĄGÓW. Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Z dniem 11 grudnia podejmuje się ruch następujących pociągów osobowych na linji Kraków-Tarnów-Nowy Sącz: pociągu Nr. 127-611, odjazd z Krakowa 8'25, pociąg Nr 614-122 przyjazd do Krakowa 20'10, na linji Kraków-Lwów pociąg Nr 27, odjazd z Krakowa 9'25, pociąg Nr 28, przyjazd do Krakowa 19'29, na linji Kraków-Nowy Sącz-Zakopane, pociąg Nr 43 odjazd z Krakowa 13'25, oraz pociąg Nr 44 przyjazd do Krakowa 16'20, na linji Stróże-Nowy Zagórz Nr 1312 i 1313.

PRZERWA W POŁĄCZENIU TELEFONICZNEM. Krak. dyrekcja poczt komunikuje pod datą 8 bm.: Silne obmarznięcie przewodów telegraficznych i telefonicznych do grubości kilkunastu ctm. pomiędzy Krakowem, Miechowem i Kielcami, następnie Krakowem i Oświęcimem, trwające od 7 bm. wieczorem spowodowało bardzo liczne przerwy w przewodach wyżej podanych. Nad przywróceniem komunikacji telegraficznej i telefonicznej do Warszawy pracują partje robotników przy pomocy oddziału wojskowego. O ile odmarzanie przewodów nie potrwa dłużej, można spodziewać się przywrócenia komunikacji telegraficznej i telefonicznej do dwóch dni.

O RABUNEK. Przed kilku tygodniami toczyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciwko niejakiemu Piotrowi Romanowskiemu (bronił dr Gottlieb) i Janowi Paszczy (bronił dr Heski) oskarżonym o zbrodnię rabunku. Ponieważ okazała się potrzeba przesłuchania nowych świadków, przeto rozprawa została odroczona do dnia wczorajszego. Wedle aktu oskarżenia, dnia 18 października 1918 r. przed północą do mieszkania Sonnenscheinów wtargnęło ośmiu mężczyzn uzbrojonych w karabiny i rewolwery, którzy natychmiast rozpoczęli plądrować po pokojach. Jeden z napastników, gdy Sonnenscheinowa poczęła prosić, aby zaniechali grabieży, przyłożył jej do piersi rewolwer i zagroził śmiercią. Jak się okazało z zeznań świadków, w rabunku mieli brać udział obaj oskarżeni. Po przeprowadzonej wczoraj rozprawie trybunał z powodu braku winy Paszczę uwolnił, Romanowskiego zaś skazał na dwa lata ciężkiego więzienia.

NIEPOTRZEBNIE SIĘ TRUDZIŁ. Wczoraj policja dokonała rewizji u niejakiego Wawrzyńca Hebdy, lat 32, pochodzącego z Płaszowa, który przed niedawnym czasem jako sierżant sztabowy został urlopowany z wojska i zakwestjonowała mu niemal całą furę drogocennych przedmiotów, które Hebda, zajęty przy urzędzie gospodarczym, na froncie bolszewickim, zrabował. Wśród skonfiskowanych przedmiotów znajdują się między innemi perskie dywany, bardzo znacznej wartości, kosztowny samowar, kołnierze i spody futrzane oraz znaczna ilość bielizny; ponadto znaleziono u niego 6000 papierosów i 261.000 marek w gotówce. Hebdę aresztowano i odstawiono do sądu wojskowego.

ARESZTOWANIE KIESZONKOWCÓW. Policja aresztowała na tutejszym dworcu kolejowym pięciu znanych kieszonkowców, a mianowicie Tomasza Świgosta, lat 27, Marjana Grabkę, lat 20, Stanisława Wolskiego, lat 22, Franciszka Macałę, lat 23 i Marję Kowalikównę, lat 22.

Ponadto policja aresztowała również na dworcu kolejowym niejakiego Stefana Sternala, w chwili, gdy skradł pewnemu podróżnemu parę tysięcy marek.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Aresztowano w Krakowie niejakiego Mojżesza Leinzeiga za usiłowane puszczenie w obieg fałszywej 100-dolarówki.

Niejaka Wanda Pawlikówna, którą przyjęła na służbę Anna Kleinowa, zamieszkała przy ul. Kobierzyńskiej 66 w Podgórzu, skradła swej pracodawczyni pewną ilość garderoby wartości 20.000 mk. i zbiegła.

Aresztowano Mojżesza Fischmanna, lat 26, pochodzącego z Lipska, który pewnemu adwokatowi skradł futro wartości kilkadziesiąt tysięcy marek.

Policja zakwestjonowała niejakiej Ludwice Woźniakowej, stróżce kamienicy przy ul. Józefa 36, dwa worki mąki, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. Woźniakowa tłumaczy się, że mąkę otrzymała od nieznanego mężczyzny i kobiety na przechowanie.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

»CZARNA KAWA« Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się w niedzielę 12 grudnia br. o godz. 4 po południu w kawiarni »Udziałowej«.

WIECZÓR GROTESKOWY z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych teatrów krakowskich odbędzie się w sali Sokoła dnia 18 bm. Cały dochód przeznaczony na rzecz chorego artysty p. Z., który przed niedawnym czasem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

WAGNER A VERDI. W sobotę 11 bm. dr Reiss wygłosi pod tym tytułem wykład w Kollegium wykładów naukowych. Śpiewa p. Wendrychówna Marja i p. Trojakiewiczówna Wanda. Przy fortepianie p. Marek-Onyszkiewiczowa.

WALNE ZEBRANIE KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU POLSKIEGO TOWARZYSTWA PEDAGOGICZNEGO odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 5 po poł. w szkole XXIV przy ul. Loretańskiej 16.

Z KAT. ZWIĄZKU POLEK. W sobotę dnia 11 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się w lokalu Czytelni Katolickiego Związku Polek, Szczepańska 5, odczyt p. Windakiewiczowej pt. »Dusza bohaterska«.

OTWARCIE KLINIKI OKULISTYCZNEJ. Klinika okulistyczna Uniw. Jagiell., która dotąd zajęta była przez wojsko, przyjmuje obecnie znowu ubogich chorych cywilnych codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od 9 do 12 w poł., przypadki zaś nagłe każdego dnia i o każdej porze.

EGZAMINA W AKADEMJI HANDLOWEJ. W krakowskiej Akademji handlowej odbędą się egzamina prywatne z księgowości itd. dnia 20 grudnia br. o g. 9 rano. Podania należycie ostemplowane (10 mk.), wnosić należy do dyrekcji Akademji handlowej do dnia 18 bm.

Z kraju i ze świata.

SPODZIEWANE NOMINACJE. Jak z Warszawy donoszą, posadę nowego podsekretarza w ministerstwie handlu i przemysłu zająć ma jeden z wybitnych przemysłowców małopolskich.

Jako wojewodów w Małopolsce wymieniają: delegata Gałeckiego, starostę lwowskiego Żeleńskiego, starostę Jurystowskiego, członka wydziału samorządowego Decykiewicza, hr Zygmunta Lasockiego i starostę Rawskiego.

WRĘCZENIE SZABLI HONOROWEJ JEN. HALLEROWI. Dnia 8 bm. w kościele św. Jana w Warszawie odbyło się staraniem specjalnego komitetu uczczenia jenerała Józefa Hallera uroczyste nabożeństwo, na które komitet zaprosił Naczelnika państwa, marszałka Sejmu, przedstawicieli rządu, Sejmu itd. Po nabożeństwie w sali ratuszowej odbyło się wręczenie jenerałowi Hallerowi szabli honorowej na pamiątkę obrony Warszawy.

SKON POSŁA SEJMOWEGO. Z Warszawy donoszą 8 bm.: Onegdaj zmarł w wieku lat 32 poseł na Sejm, Teofil Wajda, członek klubu P. S. L. (Piast), gospodarz w Skórzewie, w pow. kutnowskim. Zmarły, w czasie inwazji bolszewickiej wstąpił do wojska w charakterze ochotnika i brał udział w walkach pod Kowlem i pod Płockiem. Zapalenie płuc, którego nabawił się w wojsku, przecięło pasmo jego żywota.

INAUGURACJA ROKU AKAD. W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą, że uroczysta inauguracja roku akademickiego odbędzie się 3 stycznia.

POWRÓT UCHODŹCÓW Z ROSJI. Z Warszawy donoszą: Przez naszą linję demarkacyjną wraca tłumnie ludność z Rosji do swoich siedlisk; w wielkiej zwłaszcza ilości napływają żydzi. Władze polskie przepuszczają tylko tych, którzy mogą wykazać się przynależnością do miejsc zamieszkania poza polską linją demarkacyjną.

DELEGACJA BOLSZEWICKA DLA SPRAW JEŃCÓW. Delegat polski do spraw jeńców w Rydze p. Edward Zaleski nadesłał do Warszawy wiadomość, że na czele delegacji bolszewickiej dla spraw jeńców, która w liczbie 25 osób ma przyjechać do Warszawy, aby utworzyć tutaj komisję mieszaną, mają stanąć: Czerlunczakiewicz, Sonier-Patek i Sosnowski. Są to Polacy komuniści. Dwaj pierwsi byli adwokatami przysięgłymi w Rosji, ostatni zaś jest robotnikiem. W związku z projektowanym przyjazdem delegacji poruszaną jest kwestja techniczna, jak np. przygotowania lokalu na kancelarje, mieszkania itp.

NIE CHCĄ WRACAĆ DO SWOICH. Charakterystyczną notatkę zamieszcza w »Robotniku« p. St. Sempołowska. Jak wiadomo, sowiety żądały w zamian za uwolnienie ks. biskupa Łozińskiego, wydania 10 jeńców bolszewickich, wymienionych z imienia i nazwiska. Otóż wobec p. St. Sempołowskiej, gdy zwiedzała więzienie śledcze na Pawiaku, oświadczyło tych dziesięciu jeńców bolszewickich, że »z całą stanowczością przeciwko tym zamiarom protestują«.

ARESZTOWANIA NA »CZARNEJ GIEŁDZIE« W WARSZAWIE. Dnia 7 bm. w południe na placu Bankowym w Warszawie większe oddziały policji dokonały niespodziewanie aresztowania grupy spekulantów giełdowych. Wszystkich aresztowanych odprowadzono do komisarjatu, gdzie odebrano im posiadane obce waluty i po podpisaniu protokółu wypuszczono na wolność. Skutkiem tej rewizji była zupełnie prawie bezczynną »czarna giełda«.

DWA WYPADKI ŚMIERTELNEGO PRZEJECHANIA przez ciężarowe samochody wojskowe zaszły we wtorek w Warszawie.

BAL PRASY WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą: Zbliżający się karnawał rozpocznie bal prasy w sobotę 8 stycznia w salach Kasyna i Koła liter.-art. Przewodnictwo Komitetu pań, który zajmie się uświetnieniem balu, raczyły przyjąć panie: delegatowa Gałecka, jeneralowa Lamezanowa i prezydentowa Neumannowa.

Wczoraj wieczorem w salonach prezydjalnych ratusza odbyło się bardzo liczne zebranie pań, oraz członków wydziału Tow. dziennikarzy polskich. Omawiano szczegóły programu i powzięto szereg uchwał. Karnety balu prasy będą niezwykle oryginalne i wartościowe, umieszczą na nich własnoręczne podpisy, wiersze, aforyzmy, rysunki i malowidła wybitni artyści, literaci, politycy, wojskowi i mężowie nauki Lwowa, Krakowa i Warszawy. Komitet pań, wspólnie z wydziałem Tow. dziennikarzy polskich rozpoczął już wszystkie prace przygotowawcze. Dekoracją sali zajmą się uproszeni artyści.

Z SĄDÓW LWOWSKICH. Sąd wojskowy we Lwowie skazał na karę śmierci szeregowca Falkiewicza, z pochodzenia Polaka, wychowanego we wsi Dobrzenicy wśród ludności ukraińskiej, który był najpierw ochotnikiem band ukraińskich, a potem służył w wojsku polskiem, wreszcie uciekł do bolszewików a następnie na czele oddziałów bolszewickich obrabował kilku tamtejszych gospodarzy w Dobrzenicy. Komendant D. O. G. ułaskawił Falkiewicza, zamieniając karę śmierci na 20-letnie ciężkie więzienie.

Sąd okręgowy karny we Lwowie wdrożył śledztwo wstępne przeciwko radnemu miasta Teofilowi Ursiniemu, z zawodu palaczowi kolejowemu o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży i w handlu łańcuszkowym. Sprawa stoi w związku z aresztowaniem 14 pracowników kolejowych i innych osób prywatnych za obrabowanie wozów kolejowych na lwowskim torze kolejowym.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU ROBOTNIKÓW WE LWOWIE. Strajk cywilnych robotników, zajętych we warsztatach kolejowych we Lwowie, trwający od poniedziałku, zakończył się wczoraj. Robotnicy uzyskali 75 procent podwyżki.

ŻYCIE KULTURALNE W WILNIE. Z Wilna donoszą: Życie kulturalne Wilna ożywia się. Przybył prof. uniwersytetu M. Zdziechowski. W »Lutni« odbył się koncert polski artystów warszawskich, pierwszy od czasu inwazji bolszewickiej. Za kilka dni otwarty ma być w Wilnie klub artystyczno-literacki przy ul. Trockiej. Przygotowuje się wystawa kultury polskiej na kresach.

STRAJK DRUKARSKI rozpoczął się w Toruniu Dzienniki nie wyszły.

OTWARCIE GIMNAZJUM W BOCHNI. We środę 8 bm. odbyło się w Bochni uroczyste nabożeństwo z okazji otwarcia gimnazjum, które po opuszczeniu przez wojsko, oddane zostało do dyspozycji władz szkolnych.

DOBRA MIKULICE, jak nam ich właściciel, p. Jerzy Turnau, donosi, nie zostały przez komisję rolną przeznaczone na parcelację, jak o tem mylne obiegały pogłoski.

SPRZEDAŻ CUKROWNI POLSKICH NA UKRAINIE. »Russpress« donosi z Paryża: Dużą sensację

wywołała tu w kołach finansowych transakcja, dokonana przez grono cukrowników kijowskich: Hepnera, Halperina, [illegible] Manowa i in., którzy świeżo nabyli za kilkadziesiąt tysięcy franków znaną cukrownię-rafinerję w Śmile, gub. kijowskiej od hr. Bobrinskich oraz 4 cukrownie i 8 tysięcy dziesięcin ziemi w dobrach białocerkiewskich spadkobierców Marji hr. Branickiej i ks. Radziwiłła. Obecnie toczą się pertraktacje o nabycie innych cukrowni polskich na Ukrainie.

ŚNIEŻYCA W BUDAPESZCIE. Z Budapesztu donoszą, że od dnia 8 bm. szaleje tam nieustanna śnieżyca.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 10 bm.: »Orlątko«.

Sobota, 11 bm. po poł.: »Noc św. Mikołaja«, wieczorem »Orlątko«.

Niedziela, 12 bm. po poł.: »Noc św. Mikołaja«, wieczorem »Wielki człowiek do małych interesów«.

REPERTUAR TEATRU »[illegible]ATELA«.

Piątek, 10 bm.: »Magdalenki«.

Sobota, 11 bm.: »Magdalenki«.

Niedziela, 12 bm. po poł.: »Moralność pani Dulskiej«, wieczorem »Dobrze skrojony frak«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Sobota, 11 bm.: »Figlarne żonki«.

Niedziela, 12 bm. po poł.: »Polska krew«, wieczorem »Prymas cyganów«.

Gwiazdka dla żołnierza w polu.

Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, społeczeństwo nasze nie może i nie powinno zapomnieć o drogich sercu naszemu żołnierzach naszych, którzy święta te spędzać będą w polu. — Dlatego też komitety gwiazdkowe rozpoczęły już z całym rozpędem energji prace około przygotowania dla żołnierza w polu »gwiazdki«, któraby mu przypominała kraj i dom rodzinny. Komitety te, ufne w wypróbowaną ofiarność rodaków, zwracają się do ogółu z apelem: Nie zapominajcie o »gwiazdce« dla żołnierza! Kto, co może, niech złoży na tę piękną ofiarę.

Komitet Obrony Państwa wyasygnował na ten cel poważną sumę, za co zakupioną będzie bielizna, zaś sekcja III. K. O. P. z urządzonego dnia żołnierza polskiego przeznaczyła cały dochód 440 tysięcy marek polskich na ten sam cel. Mimo tak znacznej sumy, komitet może przygotować tylko 4.000 paczek, z których każda zawierać będzie artykuły, najpotrzebniejsze żołnierzowi, wartości 100 marek polskich. Każda paczka będzie mieściła dwie świece, mydło, ręcznik, papier listowy, nici, guziki, sznurowadło, kawałek kiełbasy, cukier, dużą babkę i 1 garnitur bielizny. Przygotowany transport paczek odwiezie na miejsce delegat »Białego Krzyża« i wręczy osobiście za pokwitowaniem. Wobec wysokich cen artykułów, kwota, jaką komitet rozporządza, jest jeszcze niedostateczną. W pomoc komitetowi pospieszyła kongregacja kupiecka i niektóre instytucje, ale główną nadzieję pokłada on w ofiarności publicznej, do której apeluje z pełną wiarą w niezawodny skutek.

Składki nadsyłać można do p. Aleksandrowiczowej, ulica św. Marka l. 7, oraz do redakcyj pism krakowskich.

W imieniu połączonych komitetów »Czerwonego« i »Białego Krzyża«:
Hr. Wielopolska
wiceprzewodnicząca »Czerwonego Krzyża«.
W. Wodzinowski
przewodniczący »Białego Krzyża«.

List z Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 30 listopada.

(Polacy i Niemcy. — Z prasy polskiej. — Teatr p. Siemaszkowej. — Z Rady miejskiej. — »Nowe Tory«).

Na stosunki polsko-niemieckie w Wielkopolsce i na Pomorzu nie zwraca ogół nasz tyle uwagi, na ile one zasługują. W sercu każdego Polaka tutejszego żyje zawsze jeszcze wspomnienie krzywd, wyrządzonych nam przez rządy pruskie, które się dziś jeszcze — aczkolwiek niesłusznie — identyfikuje z obywatelami polskimi, narodowości niemieckiej. Sprawa majora Groebego wykazała coprawda, jak to rząd pruski — oficjalnie czy nieoficjalnie — używa wszelkich środków, aby dzielnice nasze oprząść siecią swych szpiegów i szpiclów, ale nie zapominajmy i o tem, że nawet Polacy, zwabieni groszem judaszowskim, współdziałali w tej centrali szpiegowskiej na ulicy Śniadeckich. Uczciwi Niemcy potępiają praktyki takie rządu pruskiego zupełnie otwarcie, lecz muszę skonstatować, że Polacy się od nich z nieufnością odsuwają. Tu trzebaby ostatecznie przełamać lody i zbliżyć się wzajemnie ku sobie.

Prasa polska ma swoją główną placówkę w Poznaniu, gdzie wychodzą, obok szeregu pism pomniejszych, największe pisma partyjne, jak „Dziennik Poznański" (Kons.), „Kurjer Poznański" (Zw. L. N.), „Gazeta Poznańska" (Zw. Mieszcz.), „Prawda" (N. P. R.), „Goniec Wielkopolski" (P. S. L.), „Postęp" (Ch. N. S. P.). Na prowincji wychodzą pisma lokalne z bardzo ograniczoną liczbą abonentów, zwykle bez zabarwienia politycznego. Zaś na Pomorzu nie mamy, prócz „Dziennika Gdańskiego" w Gdańsku (P. S. L.) i „Głosu Robotnika" w Toruniu (N. P. R.) żadnych poważnych pism partyjnych. Ludowa „Gazeta Grudziądzka" w Grudziądzu, która rozchodziła się kiedyś w przeszło sto tysiącach egzemplarzy, bije się dziś zaledwie w kilku tysiącach egzemplarzy.

W Bydgoszczy wychodzi tylko jeden dziennik polski, „Dziennik Bydgoski" obok trzech pism niemieckich. Czytaliśmy, że Narodowa Demokracja zakupiła drukarnię w Bydgoszczy, aby wydawać tu pismo codzienne, takżsamo miał rozpocząć wychodzić od 15 listopada br. „Kurjer Bydgoski". Ani jedno ani drugie dotychczas jednak w czyn wprowadzone nie zostało. W Toruniu zakupiła także Narodowa Demokracja dwa tam istniejące dzienniki niemieckie i zamierza wydawać od 1 stycznia 1921 r. dziennik p. t. „Dziennik Pomorski". Obok niego ma się dalej wydawać gazeta niemiecka „Die Presse". Ch. N. S. P. wykupił w Grudziądzu zakłady drukarskie niemieckiego dziennika „Der Gesellige", gdzie od początku roku następnego będzie wydawać swój organ, w Bydgoszczy zaś przeszedł „Dziennik Bydgoski" na własność tejże partji. Prócz tego stworzyły sobie N. Z. L. placówkę w Toruniu, zakupiwszy istniejącą tam „Gazetę Toruńską".

W Bydgoszczy daje się odczuwać brak pisma poważnego, któreby informowało czytelnika w sposób bezstronny o zdarzeniach w kraju i zagranicą, tak, że „nolens volens" zwracać się musi czytelnik do pism pozamiejscowych. „Kurjer Narodowy" z Torunia, który takiem pismem się mógł stać, przeszedł na własność „Głosu Robotnika" i stał się jego odbitką, z wielką szkodą dla dobra ogółu. Z niecierpliwością czekamy na ukazanie się „Kurjera Bydgoskiego", który także ogłasza się jako pismo bezpartyjne. Partyjności mamy tu u nas aż zanadto, i byłby czas, ażeby połączyć się ściśle, jak to było dawniej, a nie rozdwajać się coraz bardziej.

Kulturalne życie Bydgoszczy znajduje wyraz w Teatrze pani Siemaszkowej, którego wyśmienity zespół odegrał tu następujące sztuki: „Wicek i Wacek", „Ciotka Karola", „Wesele" „Warszawianka", „Hajduczek", „Śluby panieńskie", a ostatnio „Zaczarowane koło" i „Precz z mężczyznami". Publiczność polska, nie mająca dotychczas sposobności podziwiania sztuki polskiej na scenie, szczęśliwą jest, że posiada w murach swego miasta własny teatr. Pani Siemaszkowa urządza też występy gościnne na prowincji. Ostatnio odegrał jej zespół kilka sztuk w Toruniu i Inowrocławiu.

W Bydgoszczy zamianowaną została nowa rada miejska, składająca się przeważnie z Polaków, p. Maciaszek pozostaje nadal w urzędzie prezydenta miasta Bydgoszczy, a prezes rady miejskiej, p. Jan Teska, redaktor i wydawca „Dziennika Bydgoskiego" ustąpił z zajmowanego stanowiska prezesa i sprzedał swój dziennik ks. Adamskiemu. Nowym prezesem rady miejskiej wybrany został p. Biziel, od którego Bydgoszcz się spodziewa wydatniejszej pracy dla dobra miasta. Ustępującemu p. Tesce należy się szczere uznanie za wytrwanie na trudnym posterunku redaktora i wydawcy dziennika pod panowaniem pruskiem, oraz za szczepienie idei narodowości w duszy ludu naszego na kresach niemieckich.

Prof. Kronenberg rozpoczął wydawać niezawisły organ polityczno-społeczny i literacki pt. „Nowe Tory", którego ideą przewodnią jest porozumienie pomiędzy narodowością polską i niemiecką w imię zasad nauki chrześcijańskiej. Że idea ta nabiera aktualności, o tem świadczy poczytność „Nowych Torów", które z powodów technicznych itp. wychodzą dotychczas jedynie w języku polskim. Celem rozszerzenia wydawnictwa zakłada się spółka, która wydawać będzie obok popularnych broszur, „Nowe Tory" w kilku językach. Spodziewajmy się, że w Bydgoszczy, dawniejszej ostoi hakatyzmu pruskiego, zakwitnie gałązka oliwna zgody i pojednania pomiędzy dwoma narodowościami: polską i niemiecką i przyniesie owoc wspólnego wysiłku i pracy dla dobra Ojczyzny. **Rho.**

Z Sejmu.

Warszawa, 10 grudnia (PAT). Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 m. 30 popoł.

Marszałek poświęcił wspomnienie pośmiertne posłowi Wajdzie, który zmarł dnia 7 bm.

Na propozycję posła B a r d l a przystąpiono do obrad nad ustawami o przejęciu na własność państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej oraz o nadaniu ziemi żołnierzom wojsk polskich.

Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu, poczem przystąpiono do debaty nad artykułami 35 i 36 ustawy konstytucyjnej.

Pos. D e R o s s e t: Sejm potrzebuje korektury. Potrzebuje elementu rozwagi, któryby się liczył z jego impulsywnością. Odrzucamy senat, pochodzący z mianowania, albo według systemu reprezentacyjnego i **pragniemy senatu pochodzącego z wyborów tak samo jak izba niższa,** tylko z pewnemi różnicami tak, aby wybory dały odmienne elementy.

Pos. M a t a k i e w i c z żąda, aby komisja przed głosowaniem nad artykułem 36 zajęła stanowisko w sprawie wniosku posła Maślanki, domagającego się, aby senat był przedstawicielem całego narodu.

Pos. O k o ń wyraża **protest chłopów radykalnych** przeciw instytucji senatu.

Pos. D u b a n o w i c z wyjaśnia, iż wniosek posła Maślanki stał się **głównym trzonem projektu,** który wyszedł z komisji. Mowca ubolewa przytem, że przedstawiciele P. P. S. nie chcą zrozumieć stanowiska większości w tej sprawie. Dysputowaliśmy godzinami dla uzasadnienia potrzeby a nie składu senatu, co do którego stosowaliśmy jak najdalej idący kompromis. Następnie odpiera mowca zarzut, jakoby projekt senatu był narzucony mniejszościom narodowym.

Na tem dyskusję przerwano.

Po referacie posła L i e b e r m a n a **przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu** ustawę, uchwalającą rozporządzenie R. O. P. w sprawie trybunału obrony państwa.

Pos. R u d n i c k i referował wniosek o zniesienie sekwestru skór i garbników.

Po przemówieniu posła K r a j n y przyjęto **ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu,** wraz z rezolucją, wzywającą ministerstwo spraw wojskowych, aby przy stosowaniu ustawy o świadczeniach wojennych uwzględniało rzeczywistą wartość towarów i koszta produkcji zarówno skór krajowych jak i zagranicznych i w tym celu każdorazowo zasięgało opinji ministerstwa przemysłu i handlu.

Do komisji odesłano między innemi wniosek posła Niedziałkowskiego o uznanie de iure rzeczpospolitej łotewskiej i wniosek posła Rudnickiego o skasowanie komisarjatów rządowych na miasto Warszawę, Łódź i Lublin.

Na tem posiedzenie zakończono.

Następne posiedzenie jutro o godz. 4 popołudniu. **Pierwszym punktem porządku dziennego będzie głosowanie nad konstytucją. Przedtem o godz. 1 w południe odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów, które zastanowi się nad sposobem głosowania i nad pozostałymi jeszcze artykułami konstytucji.**

KONFERENCJA W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ.

Warszawa, 10 grudnia (PAT). Wczoraj w południe pod przewodnictwem wiceministra D a s z y ń s k i e g o zebrała się konferencja w sprawie żydowskiej, w której brali udział posłowie żydowscy i działacze żydowscy.

NOWY PRZEDSTAWICIEL WATYKANU NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Rzym, 10 grudnia (PAT). Z powodu oburzenia, jakie zapanowało w Polsce z powodu listu kardynała Bertrama do kleru górnośląskiego, postanowił Watykan wysłać Msgr. Ogno, charge d'affaires stolicy Apostolskiej w Wiedniu na Górny Śląsk. Msgr. Ogno, który jutro przybędzie do Rzymu, uda się po konferencji z papieżem i kardynałem sekretarzem stanu na Górny Śląsk i pozostanie tam przez cały czas głosowania.

Łodzie do wyławiania min dla Polski

Gdańsk, 10 grudnia. (PAT). »Danziger Ztg« donosi, że w najbliższym czasie przybędą do Gdańska łodzie do wyławiania min. **Łodzie te, należące dotychczas do niemieckiej marynarki wojennej, przeznaczone są dla Polski.**

Anglja wobec Polski.

Prof. Szymon Askenazy, delegat Polski w Lidze narodów, podkreślił w wywiadzie z przedstawicielem Ag. »East Express« w Paryżu, że sfery naukowe angielskie są bardzo sympatycznie dla Polski usposobione. Prasa angielska nie zamyka się także wcale przed piórami polskiemi. Niestety Polacy nie korzystają z gościnności dzienników angielskich i sami nie mają tutaj własnego organu, co nie jest korzystnem dla interesów polskich.

Co się tyczy kół rządowych, — mówił prof. Askenazy, — to — o ile miałem sposobność z niemi się zetknąć — dostrzegłem pewne uprzedzenie przeciw Polsce raczej u organów niższych. Natomiast u niektórych osób na stanowiskach pierwszorzędnych (zastrzegam, że nie miałem sposobności widzieć premjera Lloyda Georgea), oraz u kilku wybitnych członków parlamentu (zastrzegam, że będąc wezwany do Paryża, musiałem wyjechać przed otwarciem parlamentu) — dostrzegałem raczej istotną życzliwość dla Polski, oraz uczucie, że konsolidacja silnej Polski leży w interesie samej Anglji, i pewną tendencję naprawienia tego, co w dotychczasowych stosunkach polsko-angielskich pozostaje jeszcze do życzenia. Powtarzam więc, że wrażenie jest dodatnie co do stosunków angielsko-polskich, jeśli nie w tej chwili, to mam nadzieję, na najbliższą przyszłość.

ILOŚĆ WIĘŹNIÓW W ROSJI.

Kopenhaga, 10 grudnia. (PAT). »Berlingske Tidende« donosi z Helsingforsu: Rosyjskie pisma sowieckie donoszą, że obecnie znajduje się w Rosji **84 obozów więziennych, w których przebywa 89.000 oficerów i urzędników dawnego carskiego rządu.** Przed rokiem było takich obozów tylko 21, w których trzymano 17 tysięcy osób.

Zbankrutowana Austrja.

Wiedeń, 10 grudnia (PAT). »Wiener Allg. Zeitung« donosi:

Wczoraj odbyło się w ministerstwie spraw zagranicznych przyjęcie przedstawicieli państw zagranicznych. Minister spraw zagranicznych dr Mayer, tudzież minister aprowizacji dr Gruenberger i minister skarbu przyjęli przedstawicieli zagranicznych, przedstawili tym ostatnim smutne położenie Austrji i prosili **reprezentantów zagranicznych, by udzielili w tym kierunku zapowiedzianej pomocy wszelkiego rodzaju** w surowcach, kredytach i środkach żywności i to co najrychlej, gdyż inaczej **należy się obawiać jak najgorszych ewentualności.**

Paryż, 10 grudnia (PAT). Delegaci austrjackiego ministerstwa skarbu i banku austro-węgierskiego zjawili się wczoraj w towarzystwie posła austrjackiego Eichhoffa na plenum komisji odszkodowań, obradującej pod przewodnictwem prezydenta Dubois, aby **z wielkim naciskiem przedłożyć żądania, związane z likwidacją Banku austro-węgierskiego z uwzględnieniem art. 206 traktatu pokojowego. Ułatwienia muszą być przyznane, gdyż inaczej żywotność Austrji mogłaby na tem ucierpieć i państwo zostałoby wpędzone na drogę bankructwa.** Komisja odszkodowań prosiła o rychłe wręczenie kilku wniosków, które mają być przedłożone przez gubernatora Banku austro-węgierskiego i zastrzegła sobie decyzję.

Wybór prezydenta Austrji.

Wiedeń, 10 grudnia (PAT). Wczoraj odbył się wybór prezydenta austrjackiej republiki związkowej. **Oddano 217 głosów. Trzy kartki** były niewypełnione. Absolutna większość wynosiła 108 głosów. Prezydentem wybrano dra Michała H a i n i s c h a 129 głosami. [illegible] głosów padło na dawnego prezydenta Seitza.

Przewodniczący zgromadzenia narodowego dr Weisskirchner podziękował ustępującemu prezydentowi za pracę w interesie kraju, poczem nastąpiło zaprzysiężenie nowego prezydenta.

Dr H a i n i s c h urodził się w roku 1858. Nie należy on do żadnej z trzech wielkich partyj politycznych. Jest on uczonym, który zajmował się najwięcej naukami społecznemi. Po wyborze dr Hainisch wygłosił do obecnych, wśród których był także były kanclerz dr Renner, mowę, w której dał wyraz nadziei, że przy użyciu wszystkich sił kraju powiedzie się w najbliższej przyszłości poprawić obecne beznadziejne położenie Austrji.

Różne wiadomości polityczne.

PRZYJAZD MISJI BOLSZEWICKIEJ DO LWOWA. Do Lwowa przyjechała misja bolszewicka i zamieszkała w lokalu Kasyna Narodowego.

KONFERENCJA PREMJERÓW. Wedle doniesień »Journal'a« paryskiego, odbędzie się najbliższa konferencja premjerów koalicyjnych po Bożem Narodzeniu. Giolitti weźmie udział w tej konferencji.

ZAPOWIEDŹ MANIFESTACJI SOCJALISTYCZNEJ W RZYMIE. Posłowie partji socjalistycznej przygotowują wielką manifestację przeciwko ustawie, którą wniesie rząd w sprawie podwyższenia cen chleba.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SOCJALISTYCZNA. Z Berna Szwajcarskiego donoszą, że socjalistyczna konferencja wstępna, uchwaliła zwołać na dzień 22 lutego 1921 roku do Wiednia międzynarodową konferencję socjalistyczną.

STRAJK W BARCELONIE. Wedle doniesień z Barcelony strajk jeneralny trwa w dalszym ciągu. Przywódcy związków robotniczych liczą na rozszerzenie się strajku na całą Hiszpanję.

WALKI W ARMENJI. Armeński minister wojny rozpoczął pochód na Erywan, gdzie została proklamowana rzeczpospolita sowiecka.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 9 grudnia 1920.

		ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy		640'—	700'—
Bank Hipoteczny		625'—	700'—
	Transakcja	680'—	650'—
Bank Małopolski		600'—	650'—
Ziemski Bank Kredytowy		410'—	450'—
	Transakcja	430'—	450'—
	Transakcja	430'—	455'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.		260'—	—'—
Polskie Tow. handlowe		700'—	775'—
	Transakcja	750'—	720'—
Handl. Spółka akc. »Impex«		390'—	440'—
	Transakcja	410'—	420'—
»Polski Glob« Tow. transport.-handl.		1800'—	1900'—
Zieleniewski		4800'—	5200'—
	Transakcja	4800'—	5150'—
»Lemiesz« fabryki maszyn rolniczych		5200'—	5600'—
»Automotor« fabryka samochodów		1600'—	1700'—
	Transakcja	1650'—	1675'—
»Górka« fabryka cementu		4200'—	4400'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza		3800'—	4100'—
	Transakcja	4030'—	3850'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.		8700'—	9000'—
	Transakcja	8800'—	9000'—
Polska Nafta		2000'—	2200'—
	Transakcja		2125'—
Elektrownia w Sierszy		2800'—	2950'—
	Transakcja	2850'—	2900'—
»Cikos« T. A.		2900'—	3100'—
	Transakcja		3000'—
»Pezet« powszech. zakłady budowl.		1100'—	1250'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		2800'—	3000'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.		2300'—	2500'—
	Transakcja	2300'—	2500'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	550'—	580'—		
Franki francuskie	32'50	33'50		
Marki niemieckie	750'—	800'—		
Korony austrjackie			100'—	110'—
Korony czeskie	650'—	700'—	650'—	700'—
Lei rumuńskie	7'50	8'—		
Liry włoskie	19'—	20'—		

GIEŁDA LWOWSKA z 9 bm.: Ruble carskie 100-tki 370—410, ruble carskie 500-tki 370—410, drobne 280—300, ruble dumskie 1000: 110—130, dumskie 250-tki 90—110, karbowańce 1000: 6—9, grzywny po 500 i wyżej 9—12, franki francuskie 32'50—33'50, franki szwajcarskie 78—83, funty szterlingi 1840—1940, dolary amerykańskie 490—540, kanadyjskie 420—440, marki niemieckie 1000: 730—780, 100-tki: 630—680, drobne 700—750, liry włoskie 19—20, korony czeskie 600—630, austrjackie 100—110, franki belgijskie 33'50—35'50, korony szwedzkie 100—105, duńskie 72—76, norweskie 72—76, marki fińskie 750—850, floreny holenderskie 154—172. Dewizy: Londyn 1840—1940, Paryż 32'50—33'50, Zurych 78—83, Praga 675—725, Wiedeń 110—120, transakcje 116—113'50, Berlin 800, 900, transakcje 895, Nowy York wyżej 50: 490—540, niżej 50: 480—500, Medjolan 15—20, Bukareszt 800, 850, Bruksela 33'50—35'50, Kopenhaga 72—76, Finlandja 7'50—8'50, Holandja 164—172, Szwecja 100—105, Norwegja 72—76.

KURS MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU, który dnia 7 bm. wieczorem wykazywał niespodziewaną zwyżkę, spadł wczoraj przed południem do 13¼, — przekaz na Warszawę 13¼. We Wrocławiu kurs marki polskiej wynosił 12½ do 12 3/4. W Berlinie 12 3/4 do 12 7/8. Dolary w Gdańsku notowano 74½, funty szterlingi 260 do 262.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 9 bm.: Renta majowa 100, austr. renta koronowa 100, renta lutowa 100'50, losy tureckie 3305, priorytety kolei południowej 1708, Anglobank 1329, Bankverein 1370, Bodenkredit 2580, austr. Zakład kredytowy 1340, Bank depozytowy 1000, Merkur 1005, Unionbank 974, Bank obrotowy 847, Živnostenska banka 2925, Kolej północna 20.000, Kolej Lwów-Czerniowce 3600, austr. koleje 5010, Kolej południowa 2675, Alpiny 5410, Berg und Huetten 18.000, Krupp 1845, Poldi Huette 4840, Pragereisen 13.940, Rima 3949, Skoda 3299, Apollo 7995, Galicyjskie Karpaty 18.200, Galicja 2900, Schodnica 19.200, Siersza 3560.

KURSA POCZĄTKOWE SZWAJCARSKIEJ CENTRALI DEWIZ z 9 bm.: Berlin 8'65, Nowy York 644'50, Medjolan 22'70, Praga 7'25, Zagrzeb 4'50, Budapeszt 1'35, Bukareszt 8'50, Warszawa 1'92½, austrjacka korona stemplowana 1'25.

GIEŁDA PARYSKA z 8 bm.: Londyn 59, Nowy York 16'77½, Niemcy 22'75, Belgja 105'75, Hiszpanja 215, Włochy 59½, Praga 19¼, Rumunja 23'14, Szwajcarja 260½, renty francuskie: 3 proc. 57'40, 4 proc. 1917 r. 69'60, 4 proc. 1918 r. 69'60, 5 proc. 85'20, 5 proc. 1920 r. 97'75.

GIEŁDA TOWAROWA. Marsylja, 8 bm.: Ryż 125, mączka kartoflana 190, Lyon, 8 bm.: Jedwab seweński 320, włoski 230, syryjski 210, japoński 215, chiński 255, kantoński 180.

CZESI NIE DOSTARCZYLI NAM 608 WAGONÓW WĘGLA. Ministerstwo kolei wystosowało do ministerstwa kolei czeskich zażalenie na kolej koszycko-bogumińską, że przerwała przyjmowanie od kolei polskich wagonów na węgiel śląski. Kopalnie czeskie i koleje nie dostarczyły 608 wagonów węgla, co jest krzywdą dla przemysłu polskiego.

BERLIŃSKI ORGAN GIEŁDOWY O PRZYSZŁOŚCI POLSKI. Z Berlina donoszą: Niemiecka prasa giełdowa przepowiada Polsce, pomimo trudnych obecnych warunków ekonomicznych wspaniałą przyszłość ekonomiczną. »Boersen-Kurier« pisze: Nie ulega wątpliwości, że z pośród wszystkich państw, utworzonych w czasie wojny wszechświatowej, Polska, w znaczeniu ogólno-europejskiem zajmie pierwsze miejsce dzięki swym naturalnym bogactwom, zdolnościom narodowym, rozwojowi przemysłu, z czem musi się liczyć Europa zachodnia. Kapitały zagraniczne, ulokowane w Polsce będą ogniwem, łączącem Europę zachodnią z Polską, która będzie dostarczać surowców, swoje wyroby i produkty rolne.

OBRÓT TOWAROWY POMIĘDZY STANAMI A NIEMCAMI. W październiku eksportowały Stany Zjednoczone do Niemiec towary wartości 236 i pół miljona dolarów, podczas gdy przywóz towarów niemieckich do Stanów Zjednoczonych wynosił tylko 8 miljonów dolarów.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Nowa taryfa tramwajowa.

Z dniem 15 grudnia 1920 roku wchodzi w życie następująca taryfa tramwajowa:

Cena jednorazowej jazdy:

1) dla dorosłych . . . . . . 5.— Mkp.
2) dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym . . . . 1.— Mkp.

Ulgi taryfowe.

Cena jednorazowej jazdy:

a) dla robotników i urzędników . 1.50 Mkp
b) dla innych osób dorosłych, stale w Krakowie zamieszkałych . . 3.— Mkp.
c) dla dzieci i uczniów . . . . 0.50 Mkp.

Dla ulg, wymienionych pod a) b) c), obowiązuje przymus legitymacyjny i zakupna biletów z góry. Odnośne legitymacje, do których należy dostarczyć fotografje, tudzież bilety zbiorowo (bloki po 10, względnie 50 biletów), wydawane będą w Dyrekcji Tramwajowej po wymienionych wyżej cenach ulgowych. 8119

Dyrekcja Tramwaju.

[illegible]

Panna pisząca biegle na maszynie, poszukuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ pod **S. S.** 8089 1 2

Zgubiono

kartę zwolnienia, wystawioną przez P. K. U., Kraków, na nazwisko Mojżesz Hirschberg, ur. w r. 1897. 8083

Buchalter-bilansista

organizator, z rozległą praktyką, przyjmie odpowiednie stanowisko w instytucji handlowej, przemysłowej lub parcelacyjnej w zachodniej Małopolsce lub Królestwie. Pisemne zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod **„Zdolny organizator 32“.** 8072 1 2

Mam

loży, frontowy lokal w głównym rynku; szukam spólnika z odpowiednim przedsiębiorstwem i kapitałem. Zgłoszenia pod **A. E. 199** poste restante **Kraków.** 8068

Poszukuję spólnika

z większym kapitałem, celem rozszerzenia biura techniczno-handlowego. Zgłoszenia pod **„Technikum 386“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 8069 1 2

Futra damskie, czarne, z królików holenderskich, nowe, prawie nieużywane, do sprzedania za 20.000 Mkp. Ul. Krupnicza 3, parter, na prawo, od godz 10—12 i od 4—6. 8071 1 3

Poszukuję

2 pokoi umeblowanych z kuchnią, ewentualnie przy inteligentnej rodzinie z używalnością kuchni. Cena według umowy. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń „Prasa“, ul. Karmelicka 16, pod **„Pokoje“.** 8073 1 2

Stenografistki

polskiej, piszącej na maszynie w języku polskim i niemieckim, poszukuje Biuro spedycyjne Romana Libana, Kraków, ul. Pańska 9. 8077 1 3

Meble kawiarniane

kredens, bufet z marmurami, lustra, krzesła, stoliki żelazne, marmurowe i inne, za 160.000 Mk sprzeda Biuro „Uczciwość“, F. Turliński, Kraków, Podwale 3. 8097

Mieszkanie:

trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka gazowa, z pełnym komfortem, na wysokim parterze, wraz z prawem używania trzechmorgowego ogrodu, oraz z zapasami opałowemi i aprowizacyjnemi na pół roku wystarczającemi; czynsz zapłacony z góry do 31 grudnia 1921 r., przy głównej ulicy w Jarosławiu, oddam za mieszkanie z trzech lub więcej pokoi z komfortem w Krakowie. Ponoszę wszelkie koszta przeniesienia. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia pisemne: Fabryka „Jutrzenka“ w Podgórzu. 8082 1 2

Okazyjnie sprzedam

2 kompletne ubrania frakowe i angielskie. Ul. Szeroka 22, I p. 8098 1 2

Zamienię

mieszkanie, 4 pokoje i kuchnię, w domku z ogródkiem, wozownią i zabudowaniami, 20 min. do tramwaja, na 2—3 pokoje z kuchnią w obrębie Krakowa. Zgłoszenia pod **„Natychmiast“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 8095

Kantor wymiany w Gdańsku

Celem założenia kantoru wymiany w Gdańsku poszukuję spólnika, fachowca, z kapitałem 200.000 Mkp. Zgłoszenia pod **„Gdańsk“** do Biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 8094 1 2

Kilka majątków

i kamienic sprzeda konc. biuro **Jan Ropski**, oraz przeprowadza transporty własnemi wozami meblowemi. — Biuro mieści się tylko przy **ul. Szewskiej 5, telefon 2243.** Z nowo otwartem biurem wynajmu mieszkań Władysław Ropski, nie ma nic wspólnego. 7831 5 10

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustnie. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 7404 12 2

Emeryt

poszukuje na prowincji mieszkania przy rodzinie. Może w tej miejscowości przyjąć obowiązki pisarza gminnego lub siły pomocniczej w innej instytucji. Opał własny. — Zgłoszenia pod **„Emeryt“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 7649 3 0

Garnitur mahoniowy

jedwabiem kryty, do sprzedania, oraz fortepian do wypożyczenia. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy“ pod **„Garnitur“.** 7735 8 0

ŚWIATOWEJ SŁAWY
BIBUŁKI i TUTKI do PAPIEROSÓW
7837 3 3

AIDA

dostarcza jedynie firmom handlowym w dowolnych długościach i grubościach

fabryka „AIDA“, Lwów, ul. Sakramentek 16.

Tylko z wodnym znakiem na bibułce **„Szabelka“.**

Gruntowną naprawę

maszyn do pisania

uskutecznia najstarsza w Małopolsce pracownia mechaniczna

W. Keyha, ul. Florjańska 3. 7986 4 10

Rutynowanego buchaltera (ki)

poszukuje Związek gospodarczy. — Zgłoszenia pod adresem: Związek gosp., ul. Meiselsa 20. 7992 4 6

Zgubiono

4 b. m. w przechodzie ulicą Szewską, Dunajewskiego do hotelu Krakowskiego, damską czapkę sealskinową. — Uczciwy znalazca zechce złożyć: Rynek gł. 17, I p., „Górka“. 8062 2 3

Zakład tapicersko-dekoracyjny

Franciszka Wojtyłko

w Krakowie, ul. św. Anny 2

przyjmuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, jakoto: portjery, firanki, meble i materace; wykonuje nowe, przerabia stare, tak w miejscu, jak i na prowincji. Robota solidna na czas umówiony, ceny umiarkowane. Poleca się łaskawym względom P. T. 8020 3 3

Franciszek Wojtyłko.

Masła

dobrego, potrzebuję w każdej ilości. Nadsyłać za pobraniem pocztowem. Firma Chrabąszcz, skład wyrobów mięsnych, Kraków, ul. Szczepańska 7. 8035 2 2

Lokal przemysłowy

składający się z kilku ubikacyj wraz z urządzeniem i zapasami do wyrobów artyk. spożywczych, jest korzystnie w Krakowie do sprzedania. Potrzebny kapitał miljon Mkp. — Zgłoszenia pod **„Lokal przemysłowy“** poste restante **Kraków I,** za okazaniem 1 rubla Nr 466. 8043 2 2

Prawnik

z praktyką sądową lub notarjalną znajdzie zaraz **posadę stałą** w kancelarji notarjalnej na Śląsku Cieszyńskim. Pensjonowani sędziowie w sile wieku mają pierwszeństwo. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Bank rolniczy w Cieszynie. 8041 3 3

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 7620 18 20

W Poznaniu

kamienice, realności, wille i folwarki w Poznańskiem sprzeda **Biuro „Uczciwość“, F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3.** 7864 4 6

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1058 13 13

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. — Ul. Garbarska l. 14, parter, front, pierwsze drzwi na prawo. 20 1 0

Za mąż

lub się

ożenić

można przez jedyne pismo **„Fortuna“.** Redakcja: Kraków, Rynek gł. 11; Lwów, „Reklama prasowa“, ul. Chorążczyzny l. 7; Warszawa „Promień“, ul. Widok 19; Chicago 1638, North Robey Str. 7942

Ważne dla mężczyzn!

Nadszedł wielki transport materyj angielskich

do firmy

I. Fenster i S. Birnbaum

Kraków, ul. Zielona 2 (róg ul. św. Gertrudy).

Wykonanie ubrań według najnowszych angielskich żurnali także z powierzonych materjałów.

Ceny umiarkowane. 8075 1 4

Dla przejezdnych gości wykonuje się w ciągu 24 godzin.

Buchaltera - bilansistę i saldokontystę

przyjmie natychmiast fabryka w zachodniej Małopolsce. Reflektuje się jedynie na siły samodzielne o dłuższej praktyce zawodowej. — Mieszkanie i aprowizacja zapewnione. Zgłoszenia pod **„Fachowiec“** do biura „Ruch“, Kraków, ulica Szczepańska l. 9. 7915 4 6

Poszukujemy do natychmiastowego wstąpienia zdolnej (go)

korespondentki polsko-niemieckiej (korespondenta)
8057 2 2

piszącej (go) biegle na maszynie, ze znajomością stenografji. Szczegółowe zgłoszenia z podaniem warunków należy przesyłać pod adresem: **„Impex“,** Spółka z ogr. por. **w Bielsku.**

Ważne dla P. T. Nauczycieli i Nauczycielek

Zarząd kursów **„Matura“, Kraków, ul. Grodzka 32, II. p.** zawiadamia interesowanych, że **w najbliższych dniach** otwarty zostanie **kurs wydziałowy zbiorowy** do terminu lutowego 1921 r. w zakładzie własnym w Krakowie. Uczyć będą najwybitniejsze siły fachowe. Upraszà się o najszybsze zgłoszenia. Prospekta i informacje bezpłatnie. 8090 1 3

Biegłej stenotypistki polsko-niemieckiej
8054 2 2

poszukuje

Austro-Daimler, Akc. Tow. motorowe

Główne biuro sprzedaży

Kraków, ulica św. Gertrudy L. 2.

WZOROWY ZAKŁAD KUŚNIERSKI K. SULIKOWSKIEGO, Kraków, Grodzka 59

wykonuje wszelkie zamówienia i przeróbki 7348 4 0

FUTER MĘSKICH I DAMSKICH

z powszechnie znaną dokładnością w jaknajkrótszym czasie.

SOLALI

PAPIER CYGARETOWY

TUTKI CYGARETOWE

7976 3 0

SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI“

wyrobu Dra Ihnatowicza

najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu. do nabycia: w aptekach, droguerjach i perfumerjach

Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20. 6365 12 0

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie

przedtem C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

Zaproszenie do subskrypcji.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 20 kwietnia 1920 r. podwyższenie kapitału akcyjnego z 30,000.000 K czyli 21,000.000 Mk p. na

100,000.000 K czyli 70,000.000 Mk p.

Rada Nadzorcza na podstawie upoważnienia Walnego Zgromadzenia przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego 30,000.000 K czyli 21,000.000 Mk p. na razie o dalsze

30,000.000 K czyli 21,000.000 Mk p.

przez wydanie 75.000 sztuk nowych akcyj po 400 K czyli 280 Mk p. imiennej wartości.

Objęcie większej części nowo wydać się mających akcyj już naprzód zostało zapewnione, a do

SUBSKRYPCJI

pozostałej reszty zaprasza Rada Nadzorcza na warunkach następujących:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, że na 5 starych akcyj pobrać mogą 2 nowe akcje.

2) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku już począwszy **od 1 stycznia 1920 r.**

3) Kurs nowych akcyj wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru 480 Mk p., dla nowych zaś subskrybentów 530 Mk p. za sztukę.

4) Cenę kupna należy w całości złożyć przy zgłoszeniu w gotówce wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1920 r. do dnia zapłaty. Na uiszczoną wpłatę wydawać się będzie tymczasowe potwierdzenie.

5) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają nadto w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje bez arkuszy kuponowych. Przedłożone akcje będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania poboru.

6) Termin subskrypcji upływa **z dniem 23 grudnia 1920 r.**

Przydział nowych akcyj uskuteczni dyrekcja Banku wedle swego uznania, w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.

Nowe akcje wydane będą po skonfekcjonowaniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Na wypadek nieprzydzielenia akcyj zwróci Bank wpłacone kwoty z 3% odsetkami.

Zgłoszenia przyjmują:

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały,
Bank Małopolski w Krakowie i jego oddziały,
Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddział lwowski,
Austrjacki Zakład dla handlu i przemysłu w Wiedniu,
Union-Bank w Wiedniu. 7945 2 2

Lwów, w listopadzie 1920 r.

RADA NADZORCZA.

(Przedruku nie płacimy.)

Wyszedł już z druku zbiór wierszy i nowel

WACŁAWA GRABIAŃSKIEGO

RYMY I PROZA

Tegoż autora:

PIEKŁO (szkice z wojny),

WOJENNY BALONIK (bajki i nie-bajki).

Księgarnia Gebethnera i Ski w Krakowie wysyła książki pojedynczo za zaliczką i do księgarń za gotówkę. 8051 1 0

DO SPRZEDANIA:

kamienice z mieszkaniami; **realności** z ogrodami; **parcele** budowlane i przemysłowe; **folwarki** większe i mniejsze; **lasy** większe z polem; w Poznańskiem kamienice, realności, gospodarstwa i folwarki.

Zgłoszenia: **Biuro „Uczciwość“ F. Turliński, Kraków, ulica Podwale 3.** 8096 1 4

Hurtowny skład towarów

firmy

Michał Sosenko

Kraków-Podgórze, Rynek 9, telefon 2459

poleca: kupcom, składnicom Kółek rolniczych, konsumom i t. d.

wszystkie artykuły codziennego zapotrzebowania po cenach najniższych. 7990 3 5

Samochody ciężarowe i osobowe

wynajmuje

Spółka samochodowa „POLAUTO“

w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 7289 16 0

Większe ilości (wagony)

JAŁOWCA

zakupi natychmiast gorzelnia przemysłowa. 8070 1 3

Zgłoszenia pod **„Jałowczak“** do Biura »Prasa«, Kraków, ulica Karmelicka **16.**

Zarząd

kopalni soli potasowych

w Kałuszu

poszukuje:

2 sztygarów,
3 maszynistów,
2 palaczy,
1 werkmistrza,
1 elektromontera.

Reflektuje się jedynie na siły pierwszorzędne, ukwalifikowane, z egzaminami i praktyką.

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw prosimy przesyłać do Zarządu kopalni w Kałuszu.

Warunki płacy i wynagrodzenie w naturze podamy zgłaszającym się po otrzymaniu ofert. 8023 3 6

Do natychmiastowej dostawy:

Samochody ciężarowe,
Lokomotywki benzynowe,
Pługi motorowe 8092 1 3

Austro-Daimler-Puch

Główne biuro sprzedaży

Kraków, ulica św. Gertrudy L. 2.

SKŁAD I PRACOWNIA FUTER

pod firmą

STANISŁAW KIERZEK

Kraków, ul. św. Anny L. 4

wykonuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące z materjałów własnych lub dostarczonych. — Wykończenie solidne według najnowszych modeli. 7771

Specjalność! Damskie palta i garnitury. **Specjalność**

Fabryka blacharska i instalatorska

JULJAN TOKAR

KRAKÓW, ULICA SW. JANA 10.

Fabryka: Rynek gł. 24, w podwórzu. Telef. 0574

wykonywa po cenach fabrycznych wyroby blacharskie, galanteryjne, wanny, naśladówki, samowary i t. p. Instaluje wodociągi, gaz, centralne ogrzewania, urządzenia kąpielowe, sanitarne i t. p.

(Posiada najlepsze referencje jako solidna, długoletnia, pierwszorzędna firma)

6753 4 4

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 19.

Rządca Drukarni J. K. Górski.